Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, sobota 18 grudnia 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 347

Zarządzenie Min. Skarbu
w sprawie przedsiębiorstw bankowych

Warszawa, 17. 12. (PAT). W jednym z najbliższych numerów „Monitora Polskiego" zostanie ogłoszone zarządzenie Ministra Skarbu w sprawie sporządzania bilansów przez banki i domy bankowe. Zarządzenie to zmienia dotychczas obowiązujące od 10 lat przepisy bilansowania, głównie w kierunku bardziej wyrazistego przedstawienia w bilansach stanu interesów przedsiębiorstw bankowych. Nowe zasady bilansowania będą obowiązywały banki i domy bankowe od 31 grudnia r. b. Równocześnie ma się ukazać zarządzenie Min. Skarbu w sprawie sporządzania bilansów przez kantory wymiany.

——

O przyśpieszenie sprawy
oddłużenia rolnictwa

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — l. r.). W dniu 15 b. m. odbyło się zebranie zarządu Związku Izb i Organizacyj Rolniczych. W części pierwszej obrad omawiana była sprawa oddłużenia rolnictwa, przyczym zarząd powziął następującą uchwałę:

„Wobec błędnych informacyj, jakie pojawiły się w prasie na temat wspólnego przystąpienia Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, oraz Kółek Rolników Sejmu i Senatu w sprawie uporządkowania długów rolniczych, zarząd Związku Izb i Organizacyj Rolniczych postanawia:

1) opublikować memorjał, złożony w tej sprawie p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu w dniu 23 listopada b. r.

2) Zarząd zwraca się do prezesów sekcyj z prośbą o wdrożenie akcji, mającej na celu dokładne zapoznanie rolników z treścią memorjału, oraz poparcie publiczne jego przez najszersze koła ludności wiejskiej.

3) Zarząd poleca biuru zorganizowanie pomocy fachowej dla poczynań Koła Rolników, zmierzających do przeprowadzenia na obecnej sesji parlamentarnej koniecznych aktów ustawodawczych, obejmujących sprawę uporządkowania długów rolniczych.

4) Zarząd stwierdza, że odroczenie załatwienia tych postulatów zaciąży w sposób groźny na sytuacji gospodarczej wsi, utrudniając konieczne przywrócenie rentowności gospodarstw wiejskich.

Konferencja u P. Prezydenta R. P.
z udziałem P. Marszałka Śmigłego-Rydza

Warszawa, 17. 12. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i p. wicepremiera inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, którzy informowali o bieżących pracach rządu.

Ulgi podatkowe dla inwestycyj

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — l. r.) Ministerstwo Skarbu opracowało ostatnio i rozesłało do zaopinjowania projekt ustawy o ulgach podatkowych dla inwestycyj. Projekt dotyczy inwestycyj w okręgu centralnym, na obszarze województw wschodnich, inwestycyj wiertniczych i kopalnianych, przemysłu hutniczego i motoryzacyjnego.

——

KATASTROFALNY WYBUCH

Warszawa, 17. 12. (tel. wł. — l. r.). Donoszą z Poznania, że w oddziale zakładu przetworów ziemniaczanych w firmie Lubań — Wronki w Bronisławiu wybuchł basen z kwasem siarczanym. Wskutek silnego ciśnienia gazu, wybuch rozbił grube mury magazynu. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było

——

Walny Zjazd „Wiciowców"
przeciw Szlachcie Zagrodowej

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — l. r.) Walny zjazd związku młodzieży wiejskiej „Wici" powziął następującą uchwałę w związku z tworzeniem się organizacji szlachty zagrodowej w Małopolsce:

„Zważywszy, że tradycja szlachecka ujemnie zaciążyła na rozwoju wsi i warstwy chłopskiej w dawnej Polsce, gdy konstytucja polska zniosła w życiu publicznym prawa i przywileje szlacheckie, gdy wskazanie tradycji szlacheckiej jest sprzeczne z duchem postępu i demokracji oraz odrodzeniem wsi, gdy wskrzeszenie tradycji szlacheckiej na wsi na kresach wschodnich stwarza różnice stanowe, walny zjazd „Wici" uważa tworzenie związku szlachty zagrodowej za naruszenie obowiązującej konstytucji oraz za zniewagę warstwy chłopskiej i ruchu ludowego".

Uchwała „Wici" wywołała duże zdziwienie w kołach politycznych i jest powszechnie uważana za dowód małoduszności tej organizacji, która nie umie wznieść się ponad poziom klasowych przesądów.

Broń tajnych arsenałów
zdradza pochodzenie włoskie i niemieckie

Paryż, 17. 12. (PAT). Władze bezpieczeństwa wykryły w piwnicy domu na Boulevard Courcelles liczne zamknięte skrzynie.

Dwadzieścia dalszych wypełnionych było granatami, podobnymi do tych, które wykryto w lasku Fontainebleau, po 32 granaty w skrzyni. Jedna waliza zawierała karabin maszynowy z nabojami. Ogółem znaleziono: sześć lekkich karabinów maszynowych Hotchkis, 42 ręczne karabiny maszynowe pochodzenia włoskiego, 78 ręcznych karabinów maszynowych niemieckich, 43 strzelby myśliwskie, 603 taśm z nabojami, 107.000 nabojów kalibru 9 mm, 6.000 nabojów myśliwskich, 7.000 nabojów kalibru 7 mm, oraz wiele innych nabojów różnych kalibrów.

Nowy dziennik żydowski

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — l. r.) Grupa sjonistów „Momentu" przystąpi do wydawania w Warszawie dziennika pt. „Nowy Głos". Redaktorem naczelnym tego pisma będzie dr Insler ze Lwowa.

W 15-tą rocznicę śmierci
pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 17. 12. (PAT). W czwartek dn. 16 grudnia jako w 15-tą rocznicę śmierci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabriela Narutowicza, zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne w Katedrze św. Jana, które w zastępstwie chorego J. E. Ks. Kardynała Kakowskiego, odprawił J. E. Ks. Arcybiskup Gall. Pan Prezydent Rzeczypospolitej z powodu niedawno przebytej niedyspozycji nie mógł wziąć osobiście udziału w nabożeństwie.

W nabożeństwie wzięli udział: Marszałek Polski Śmigły-Rydz, prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, Marszałkowie: Senatu Prystor i Sejmu Car, prezesi Sądu Najwyższego, Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Najwyższego Trybunału Kompet. i inni dostojnicy państwowi.

Pan Marszałek Polski Śmigły-Rydz w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po nabożeństwie złożył wieniec na sarkofagu ś. p. prezydenta Gabriela Narutowicza, znajdującym się w krypcie pod Katedrą.

Warszawa, 17. 12. (PAT). Dziś w 15 rocznicę śmierci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabriela Narutowicza, staraniem fundacji „Domy Akademickie im. Prezydenta Gabriela Narutowicza w Warszawie" odbyło się nabożeństwo żałobne w zamienionej na kaplicę sali reprezentacyjnej Domu Akademickiego przy ulicy Akademickiej l. 5.

Nabożeństwo odprawił ks. biskup prof. dr Antoni Szlagowski. W czasie nabożeństwa utwory religijne odegrała orkiestra studencka.

WIELKA ZBIÓRKA NA POMOC ZIMOWĄ 18 i 19 grudnia br.

Zasoby społeczne potężnieją

jedynie w zorganizowanych społeczeństwach

Obrady Zjazdu gospodarczego w Stanisławowie

Stanisławów, 17. 12. (PAT) W sali ZPK odbyło się wielkie zebranie gospodarcze, zwołane przez Związek Legionistów, POW i Spółdzielnię Spożywców w Stanisławowie. Wśród przybyłych na zebranie duży stosunkowo procent stanowiły panie.

Zebranie zaszczycił swoją obecnością gen. Pasławski. Zagaił kpt. Lis, po czym obszerny referat na temat spółdzielczości i stosunku jej do całokształtu życia gospodarczego w Polsce wygłosił asesor Święcnicki, jeden z czołowych działaczy społecznych na terenie stanisławowskim.

Z kolei zabrał głos p. wojewoda gen. Pasławski, który omówił najważniejsze zadania, jakie stoją przed państwem w sprawach gospodarczych. Zbyt duży procentowo udział obcych kapitałów w przemyśle i handlu utrudnia nam władanie tymi działami gospodarstwa społecznego. Kapitały rodzime powstawać i szybko powiększać się mogą tylko drogą organizowania społeczeństwa w ramach spółdzielczości.

Jako piękny przykład dobrze prowadzonej spółdzielni na terenie województwa stanisławowskiego przytoczył p. Wojewoda spółdzielnię „Oszczędność“ w Rypnem, pow. Dolina, która w ciągu 10 lat swego istnienia przy pomocy skromnych środków, bez uciekania się do ofiarności czy pomocy innych, zrobiła w swym zakresie bardzo wiele i w dalszym ciągu, wydatkując duże kwoty na szlachetne cele, pomyślnie się rozwija. Sprawami gospodarczymi — mówił p. Wojewoda — musimy się zajmować codzień nie. W pracy gospodarczej muszą wziąć udział zarówno kobiety jak i mężczyźni, ale trzeba iść razem i naprawdę współdziałać ze swoimi dowódcami. Sam bowiem szyld spółdzielczy nic nie daje, tylko prawdziwe zespolenie wszystkich.

Następnie p. Wojewoda poruszył sprawę kupiectwa prywatnego, wskazując, że nie jest ani celem ani możliwością spółdzielczości, szkodzenie kupiectwu prywatnemu. Świadczą o tym przykłady z innych krajów, gdzie potężna spółdzielczość uczestniczy w stosunkowo niewielkim pro cencie w gospodarce ogólnej. Już jednak taki udział spółdzielczości daje jej wpływ na kształtowanie się cen i na inne ważne zagadnienia gospodarcze. Jest to ważne z tego względu, że zagadnienia gospodarcze nie zawsze dadzą się rozwiązywać zarządzeniami administracyjnymi.

Na zakończenie zebrani uchwalili częściej urządzać podobne wieczory dyskusyjne.

Z wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — l. r.) W tych dniach delegacja wołyńskiego związku młodzieży wiejskiej zgłosiła swój udział w walnym zjeździe „Siewu“, który odbędzie się w najbliższą niedzielę. Delegat tej organizacji wygłosi także na zjeździe przemówienie.

Udział wołyńskiego związku w zjeździe młodej wsi jest o tyle ważnym zdarzeniem, ponieważ ten związek działał na tym terenie jako organizacja samodzielna.

———

ZJAZD DYREKTORÓW LASÓW PAŃSTWOWYCH

Warszawa, 17. 12. (tel. wł. — l. r.). W dniach 14 i 15 bm. odbył się w Warszawie zjazd dyrektorów Lasów państwowych. Na zjeździe omawiano m. in. zagadnienie pracy i płacy robotników w lasach państwowych, zagadnienie drewna opałowego z punktu widzenia racjonalnej gospodarki leśnej itd.

———

Neofici narodowi muszą przejść okres rekrucki

Lublin, 17. 12. (ag). W Lublinie odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego, na którym referował redaktor Sacha z Warszawy. Po zanalizowaniu i wyciągnięciu wniosków z dwóch procesów politycznych w Lubelskim, ilustrujących stosunki wewnętrzne w Pol sce, ocenie krytycznej obozu rządzącego, red. Sacha omówił rolę neofitów narodowych, którzy, gdyby mieli pewien samokrytycyzm, musieliby dojść do wniosku, że ich rola nie nadaje się do stanowisk kierowniczych. O ile istotnie się nawrócili, winni przejść w Obozie Narodowym najpierw okres rekrucki, a dopiero później pracą i właściwymi zasługami wysunąć się na stanowiska kierownicze.

———

Kto wygrał?

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł.). W dzisiejszym ciągnieniu III. klasy 40 Loterii Państwowej padły następujące główniejsze wygrane:

30.000 zł. na nr.: 95983
20.000 zł. na nr.: 158470
15.000 zł. na nr. 30358
10.000 zł. na nr.: 170784
5.000 zł. na nr.: 53310 84646 145757
1.000 zł. na nr.: 41631 89040 62982 115823 152706 153419 163910 174920
500 zł. na nr.: 30524 58369 89646 94779 126579 181036 184716
400 zł. na nr.: 3494 48361 83587 83939 87787 93209 95978 97837 101180 122934 168697 186656 187801
15.000 zł. na nr.: 97005
10.000 zł. na nr.: 5545, 131319
5.000 zł. na nr.: 13865 121548 144684 160232 186934
2.000 zł. na nr.: 12006 11728 80759 114874
1.000 zł. na nr.: 33434
500 zł. nan r.: 29986 41069 4575 102354 103186 117701 141070 142405 160392 161118 158417
400 zł. na nr.: 35619 46702 61939 82698 85654 87459 88653 101593 106852 118899 167858 174726 181727 186670 187680.

ZAPŁAĆ DANINĘ NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ!

Terrorem zmuszano chłopów

by wstępowali do Stronnictwa Ludowego

Przemyśl, 17. 12. (tel. wł.). Na wczorajszej rozprawie o zajścia chłopskie w jarosławskim przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków.

Św. Tomasz Wojciechowski jest wprawdzie członkiem Stronnictwa Ludowego, lecz — jak twierdzi — nie zajmuje się polityką, bo zaabsorbowany jest pracą społeczną jako skarbnik Kasy Stefczyka. Słyszał jedynie przemówienie osk. Kasprzaka i Wlazły, że należy być przygotowanym na przybycie policji. W tym celu powinni się

tłumnie gromadzić na wypadek alarmu, gdyż wtedy policja nie odważy się ich zaatakować.

Gdy świadek usłyszał alarm, udał się wraz z innymi do lasu, gdzie Kasprzak przemawiał w duchu uspokajającym.

Świadek nie widział jakoby policja kogoś biła, a tylko słyszał o pobiciu. Zdaniem Wojciechowskiego hr. Drohojowski zachowywał się spokojnie i obojętnie, nie dając żadnych poleceń.

W tym momencie dochodzi do ostrej kontrowersji między obrońcami a św. Wojciechowskim na temat

czy świadek dobrowolnie przystąpił do Stronnictwa, czy też pod terrorem.

Świadek stwierdza kategorycznie, że od odzyskania niepodległości był dobrowolnie członkiem Stronnictwa, a terroru obawiał się dopiero od czasu zajść.

Adw. Hofmokl-Ostrowski: Kogo bał się pan w dochodzeniach — Stronnictwa swego, czy kogoś innego?

Świadek nie daje odpowiedzi.

Św. Tomasz Rząca, gajowy hr. Drohojowskiego zeznaje, że gdy nastąpił alarm i chłopi wyruszyli do lasu pawłosiowskiego, doniósł o tym hrabiemu i sam z nim udał się na miejsce. Tam słyszał, że Kasprzak informował hrabiego, że policja bije, demoluje itp.

Drohojowski radził, by wyłonić delegację, która przedstawi staroście oburzenie tłumów. Projekt nie uzyskał aprobaty chłopów, którzy wysunęli propozycję okupacji Jarosławia.

Pomimo uspokajających argumentów ze strony oskarżonego Kasprzaka, oburzenie zebranych wzrastało z każdą chwilą i groziło wybuchem. O napadzie na magazyny wojskowe w Jarosławiu wie tylko od Bieleckiego, lecz sam tego nie słyszał. Na pytanie, co rozumie przez oblężenie Jarosławia, świadek odpowiada: — Wygłodzenie mieszkańców, tak by dusili skrętu kiszek. O zbrojnym napadzie na to miasto w każdym razie nie było mowy.

Projekt otwarcia w Gdyni

Morskiej Akademii Handlowej

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — l. r.) Jak donoszą na najbliższym zjeździe rektorów szkół akademickich dyskutowana ma być sprawa powołania do życia w Gdyni akademii handlowej. Projekt jest już obecnie rozważany w Ministerstwie WR i OP. Nowa placówka ma być pomyślana w ten sposób, by szkoliła młodzież do kierowniczej roli w obsłudze portu i wszystkich placówek handlu zagranicznego.

———

Masowo fabrykowano paszporty

na wyjazd do Hiszpanii i Sowietów

Nowy Jork, 17. 12. (PAT). W związku z aferą Robinsonów tajna policja natrafiła na ślad międzynarodowej centrali, która wystawiała fałszywe paszporty do Z. S. R. R. i do Hiszpanii, zajętej przez wojska rządowe. Stwierdzono, że Robinsonowie byli w kontakcie z tą bandą fałszerzy.

Robinsonowie otrzymali paszporty na podstawie świadectw urodzenia dwojga dzieci, które zmarły przed 30 laty w Brooklinie.

Zuchwały napad wyrostków

na samotną pasażerkę w pociągu

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — l. r.). W pociągu idącym z Warszawy między stacjami Miłosna a Sulejówek obrabowano przy pomocy ogłuszenia pasażerkę jadącą samotnie w przedziale. Do przedziału, który zajmowała Apolonia Marszał ze Sulejówka,

w chwili, gdy pociąg znajdował się między wspomnianymi stacjami, weszło trzech wyrostków. Jeden uderzył w twarz Marszałową jakimś twardym przedmiotem. Uderzenie było tak silne, że Marszałowa uległa zamroczeniu. Rabusie porwali woreczek i ratowali się ucieczką.

Zalarmowana policja wszczęła dochodzenia i aresztowała Jana Makosa, lat 16, syna właściciela domu w Miłośnie. Makos nie chce wyjawić nazwisk swych współtowarzyszy.

———

Pamiętaj codziennie o FON

Krwawy dramat małżeński

Warszawa, 17. 12. (Tel. wł. — l. r.). Wczoraj w Warszawie w mieszkaniu zajmowanym przez małżonków Ziółkowskich przy ul. Grochowskiej wybuchła krwawa awantura. Ziółkowski

chwycił nóż i zadał żonie cios w lewy bok.

Gdy kobieta zalana krwią upadła na podłogę, Ziółkowski przypuszczając, że zabił żonę uciekł. Odgłos sprzeczki, a następnie krzyki kobiety o pomoc zaalarmowały lokatorów domu. Przybyli na pomoc, znaleźli Ziółkowską nieprzytomną. Nóż tkwił w jej boku. Przewieziono ją do szpitala. Lekarz stwierdził ranę głęboką w okolicy serca. Powiadomiona policja wszczęła pościg za zbrodniczym mężem. Ziółkowski pracuje w jednej z firm jako ekspedient.

———

Lwów, dnia 16 grudnia 1937 r.

Stronnictwo Zachowawcze

Obrady konserwatystów i powstanie Stronnictwa Zachowawczego, stanowią główny ośrodek zainteresowań politycznych ostatnich dni. Jest to rzeczą zrozumiałą, gdyż wchodzi tu w grę ustosunkowanie się poważnej grupy społecznej i politycznej do kapitalnych zagadnień naszego życia społecznego i politycznego. Szczególnie jeśli idzie o reformę rolną, stanowisko konserwatystów budzić musi zrozumiale zainteresowanie.

Konserwatyści w strukturze obozu pomajowego odgrywali dużą rolę, stanowiąc liczebnie wielką grupę w łonie dawnego B. B. W. R., do obecnych zaś ciał ustawodawczych weszli w ilości wprost nieproporcjonalnej w stosunku do innych grup i warstw społecznych. Jest rzeczą interesującą dlaczego Piłsudski po zamachu majowym tak szczególnie życzliwie potraktował konserwatystów, awansując ich w wpływach politycznych i szukając wśród nich oparcia dla swojej działalności. Zastanowienie się nad tą sprawą umożliwi nam ocenę ostatnich pociągnięć i wystąpień polityków i prasy konserwatywnej.

Piłsudski tworząc swój regim pomajowy, którego zręby stanowi położenie głównego nacisku na imponderabilia państwowe i uwolnienie władzy od nacisku demagogii i wybujałego parlamentaryzmu, szukał ludzi, którzyby potrafili zrozumieć i realizować te jego zamierzenia. Szukał ludzi bez obciążeń klasowych czy innego bagażu doktrynalnego, zaciemniającego szczere podejście do zagadnień państwowych i społecznych. Niewątpliwie sądził, że obok swoich najbliższych współpracowników i przyjaciół, związanych z nim całą wspólną wielką przeszłością, znajdzie ich również i w grupie, która dzięki swej tradycji politycznej szczególnę dla tego rodzaju przebudowy powinna mieć zrozumienie. Na pewno nie wciągnął Piłsudski do swej polityki konserwatystów dla przyczyn natury materialnej, czy też dla umożliwienia im obrony klasowych interesów.

Czy konserwatyści spełnili pokładane w nich przez regim Piłsudskiego nadzieje? — trudno na to pytanie odpowiedzieć. W każdym razie należeli do tej historycznej większości poprzedniego parlamentu, której dziełem jest Konstytucja Kwietniowa. Sądzić by więc należało, że już ten sam fakt wykreśla pewne zasadnicze linie postępowania grupy politycznej i zobowiązuje do kontynuacji dzieła, będącego wspólnym i wielkim wysiłkiem całego obozu Piłsudskiego.

Niestety po śmierci Piłsudskiego konserwatyści, a zwłaszcza ich stołeczny organ prasowy, w wysokim stopniu przyczynili się do wytworzenia atmosfery dekompozycji. Nie można im zarzucić nie trwania formalnego przy Konstytucji Kwietniowej, ale tyle wysunęli projektów koncesji na rzecz starego partyjnictwa, że ogólnie odnosi się wrażenie odwrotu od polityki państwowej ku okopom św. Trójcy. Atmosfera ostatniego zjazdu, na którym powstało Stronnictwo Zachowawcze, potwierdza w całej rozciągłości ten odwrót od polityki wielkiej ku małej polityce interesów stanowych.

Nacisk obrony interesów stanowych na politykę konserwatystów widzimy zaraz od pierwszych niemal chwil po zgonie Piłsudskiego. Pod tym naciskiem „Czas" woła o powrót emigracji politycznej do kraju, sądząc, że powrót Witosa, reprezentującego średnio-zamożnego chłopa, będzie najlepszą przeciwwagą dla parcelacyjnej polityki radykałów ludowych. Taki sam sens i takie same przyczyny ma wołanie o wybory t. zw. demokratyczne, w których wyładowałby się, a przez to częściowo osłabił chłopski radykalizm.

Na tle polityki stanowej zarysował się również konflikt między konserwatystami a O. Z. N. Lutowa deklaracja Obozu Zjednoczenia Narodowego w sposób niedwuznaczny przeciwstawia się supremacji czyichkolwiek interesów stanowych i klasowych, formułując to w następujących imperatywach:

zwalczać będziemy wszelkie indywidualne i zorganizowane objawy przekładania interesów grupowych, stanowych i osobistych ponad dobro powszechne;

baczyć będziemy, aby przy nakładaniu ciężarów lub domaganiu się ofiar od obywateli, działo się to tylko na rzecz dobra ogólnego, nigdy zaś dla czyjegokolwiek zysku czy przywileju;

dążyć będziemy do podniesienia poziomu dobrobytu powszechnego, nie zaś koncentracji dóbr materialnych i pogłębienia rozpiętości między bogactwem jednych a nędzą drugich.

W tym stanie rzeczy grupa uznająca formalnie konieczność realizacji Konstytucji Kwietniowej i idei konsolidacyjnej, ale wołająca równocześnie, że: „trzeba zrobić wszystko, aby nie oddać już więcej ani piędzi ziemi!" — w gruncie rzeczy rezygnuje z polityki polskiej racji stanu i idei konsolidacyjnej, schodząc na stanowisko wybitnie stanowe.

O tym czy trzeba parcelować, czy nie — może dziś decydować jedynie i wyłącznie interes polskiej racji stanu, a nigdy egoizm stanu, czy klasy społecznej. Wszyscy walczyliśmy i walczymy w obronie choćby najmniejszego skrawka polskiej ziemi i z tej obrony nie mamy zamiaru rezygnować. Ale nie można dopuścić do tego, aby obrona przywilejów stanowych mogła utrudniać konieczną i pożądaną ewolucję naszych stosunków społecznych.

Doskonale wiemy i rozumiemy, że wielki odłam, zwłaszcza kresowego ziemiaństwa, był i jest ostoją wielu poczynań narodowo-państwowych, ośrodkiem myśli państwowej, który władanie choćby „piędzią ziemi" rozumie przede wszystkim jako pracę nad wykrzesaniem z tej ziemi możliwie największych walorów dla państwa i społeczeństwa. Rozumieją oni doskonale, że jednym z najtrudniejszych problemów Polski jest t. zw. „zagadnienie wsi", od którego „rozwiązania zależy w dużym stopniu proces narastania sił państwa". W tym ich zrozumieniu tej najbardziej palącej konieczności związania masy chłopskiej z ziemią, przejawia się najrozumniej pojęta zachowawczość, jako jedna z podpór każdej racji stanu. Na taką zachowawczość wszyscy się zgodzimy, tak jak wszyscy zwalczać będziemy nierozumnych budowniczych groźnych dla naszej obecnej rzeczywistości i okopów św. Trójcy, broniących przywilejów stanowych i klasowych.

St. Starzewski.

Polityka francuska w Europie Środkowej

Dyplomatyczna podróż ministra Delbosa dobiega końca. Ostatnim i z wielu względów najtrudniejszym jej etapem jest obecnie Praga, gdzie w w rozmowach francuskiego ministra spraw zagranicznych znajdą niewątpliwie echo sprawy poruszone podczas pobytu w Niemczech lorda Halifaxa, a więc przede wszystkim sprawa Niemców Sudeckich.

Podróż min. Delbosa będzie miała, jak się zdaje, dość duże znaczenie dla ogólnego kursu polityki francuskiej i jej ustosunkowania się do spraw Europy środkowej i wschodniej. Zarówno przebieg już złożonych wizyt i przeprowadzonych rozmów, jak i towarzyszące temu głosy prasy francuskiej zdają się świadczyć, że w polityce francuskiej nurtują obecnie pewne nowe tendencje. Tendencjom tym daje już wyraz sama podróż min. Delbosa i pominięcie w jej rozplanowaniu wizyty w Moskwie. Należy sądzić, że tendencje te ulegną dalszemu wzmocnieniu po rozmowach, w których kierownik polityki francuskiej miał sposobność raz jeszcze tym razem „na miejscu" zapoznać się z wytycznymi polityki Polski, Rumunii i Jugosławii i z problemami stojącymi przed polityką tych państw.

Przez szereg lat po wojnie aż do ostatniego okresu główny wysiłek dyplomacji francuskiej szedł w kierunku organizacji systemu zbiorowego bezpieczeństwa, wspartego o pakt Ligi Narodów przez: dążenia do powszechnego rozbrojenia, traktaty wersalski i lokarneński, oraz szereg pomocniczych instrumentów dyplomatycznych w rodzaju paktu Briand-Kellog itp.

Od lat 1931/32 cała ta powojenna struktura życia międzynarodowego poczęła się coraz wyraźniej załamywać. Część polityków francuskich podjęła wówczas próbę ratowania systemu zbiorowego bezpieczeństwa przy pomocy Sowietów, które wprowadzono do Genewy i z którymi podpisała Francja pakt wzajemnej pomocy, powiązany w sposób dość misterny z zobowiązaniami ligowymi.

Wiadomo, że nie powstrzymało to rozkładu systemu genewskiego. Próba sankcyj, zorganizowana w dobie wyprawy abisyńskiej Włoch, zawiodła całkowicie. Niemcy wypowiedziały Locarno i obsadziły strefę zdemilitaryzowanej Nadrenii. Belgia powróciła na szlak przedwojennej polityki neutralności. Wreszcie obecnie jeden z ostatnich ciosów systemowi genewskiemu zadają Włochy. Polityka francuska, jakkolwiek przywiązana do idei Ligi Narodów, szukać jednak musi nowych (a może niezupełnie nowych, natomiast innych niż dotąd) sposobów zabezpieczenia pokoju i równowagi w Europie, tym bardziej, że jednocześnie nastąpiło w większości opinii francuskiej znaczne rozczarowanie w stosunku do Rosji Sowieckiej. To ostatnie zjawisko tłumaczyć należy zarówno podkopaniem zaufania do sił kolosu sowieckiego na skutek wydarzeń wewnętrznych w Sowietach i niechęcią do awanturniczej polityki sowieckiej, której próbki dała Moskwa na przestrzeni ostatniego roku, jak i zrozumieniem położenia w Europie środkowo-wschodniej, gdzie Polska i Rumunia są zdecydowane nie przepuścić w żadnym wypadku wojsk czerwonych przez swe terytoria.

Bardziej realnych na dzisiejsze czasy gwarancyj opinia francuska szuka obecnie w stosunkach bezpośrednich z pozostawieniem na uboczu spraw bezpieczeństwa zbiorowego. Na pierwszym miejscu stawia tu opinia francuska ścisłe współdziałanie z Anglią. Z kolei idzie sojusz z Polską. Stosunki polsko-francuskie zostały całkowicie wyjaśnione już przed półtora rokiem — i wizyta ministra Delbosa w Polsce mogła jedynie raz jeszcze podkreślić znaczenie, jakie do tego sojuszu przywiązują obydwie strony. Istniejące jeszcze między polityką polską i francuską rozbieżności na temat metod pracy dyplomatycznej nie mają obecnie wpływu na bezpośrednie stosunki obydwóch sojuszników. A i pod tym względem mamy do zanotowania fakt, że opinia francuska coraz lepiej rozumie politykę polską i uznaje jej metody. Część prasy paryskiej otwarcie nawet obecnie stwierdza, że polityka francuska zbliża się w zakresie koncepcyj dyplomatycznych do polityki polskiej.

Nowe tendencje polityki francuskiej wyrażają się również w jej stosunku do państw t. zw. Małej Ententy, które Francja zmuszona jest traktować każde odrębnie. Przez długi bowiem czas starała się Francja pod wpływem koncepcji wysuwanych przez Pragę budować na Małej Entencie jako na zwartej całości. Istniał wówczas plan związania tych 3-ch punktów bardzo ściśle, nie tylko w stosunku do rewizjonizmu węgierskiego, ale także w stosunku do wszystkich innych zagadnień tak w zakresie politycznym, jak i w dziedzinie zobowiązań wojskowych, a dopiero po dokonaniu tego, związania ich paktem wzajemnej pomocy z Francją. Dziś jest rzeczą zupełnie wyraźną, że wszelkie usiłowania w tym kierunku zawiodły i nie mogą liczyć na najmniejsze powodzenie w przyszłości. Bukareszt, Białogród i Praga prowadzą trzy zupełnie odrębne, a nawet rozbieżne polityki. Wystarczy wspomnieć stosunek każdego z tych państw do Polski, Włoch, Niemiec i Sowietów oraz do problemu organizacji basenu naddunajskiego. Nawet w stosunku do Węgier ujawniły się między nimi rozbieżności.

To też rozmowy, jakie przeprowadził min. Delbos w Bukareszcie i Białogrodzie, toczyły się na płaszczyźnie dwustronnej. Polskę interesuje specjalnie wizyta bukareszteńska. Przyniosła ona niewątpliwie wzmocnienie przyjaznych stosunków, łączących od dawna Francję i Rumunię, co znajdzie obecnie wyraz w pomocy francuskiej, w zaopatrzeniu armii rumuńskiej w nowoczesny sprzęt wojenny. Pozwoliła ona także na lepsze zrozumienie przez opinię francuską wagi, jaką przywiązują w Warszawie i Bukareszcie do sojuszu polsko-rumuńskiego. W prasie francuskiej widzimy już rezultaty tego w postaci trafnych oświetleń roli, jaką spełnia ten sojusz w stabilizacji stosunków w Europie środkowej i wschodniej.

Rewelacje w procesie ludowców

Premyśl, 16. 12. (PAT). Po otwarciu postępowania dowodowego słuchani byli świadkowie Adolf Bielecki, który obciążył Kasprzaka i Jakub Kostek, który sam brał czynny udział w akcji i był przez jakiś czas komendantem głównodowodzącym sił chłopskich organizowanych w Pawłosiowie, obciąża silnie osk. hr. Drohojowskiego, którego nazywa iniajtorem i głównym organizatorem zajść.

Z kolei słuchany jest świadek Józef Fruziński, który podaje, że pluton pionierów, do którego był przydzielony, otrzymał od osk. Drohojowskiego polecenie przygotowania narzędzi do ścinania drzew. Osk. Kasprzak mówił chłopom, by przygotowali broń długą, bo policja kłuje, więc aby mogli lepiej kłuć od policji. B. poseł Gruszka odbył w Pawłosiowie zebranie w czytelni, nakazywał zachowanie zupełnego spokoju i przyrzekł powrócić tam jeszcze raz w czasie strajku, w towarzystwie Macieja Rataja.

Świadek Franciszek Pic, rolnik z Jankowic, członek Stronnictwa Lud. zaprzysiężony zeznaje, że słyszał, jak ludzie we wsi mówili, że Jedliński został aresztowany, a policja w Pawłosiowie bije chłopów. Świadek nie wierzył w to. Słyszał w lecie, jak Drohojowski nakłaniał chłopów do wybrania delegacji, która miała udać się do Jarosławia do starosty z prośbą, by nie przeprowadzał pacyfikacji Pawłosiowa. Hr. Drohojowski doradzał zachowanie spokoju, twierdząc, że to co chłopi chcą robić, pachnie rewolucją. Świadek słyszał od ludzi, że Kasprzak, który podzielił chłopów na plutony, doradzał, by pójść pod Jarosław i tam się okopać, natomiast hrabia kazał ludziom pochować broń i zakazał bicia i rabunków. Gruszka odjeżdżając po konferencji z prezesami Kół, mówił: Może Bóg da, że to się skończy.

Świadek Andrzej Naleśniak, strażnik miejski w Jarosławiu, podaje, że gdy szedł w piątek 20 sierpnia rano, na padło nań na drodze koło parku około 30 chłopów uzbrojonych w widły i siekiery. Wezwawszy go do podniesienia rąk do góry, zabrali mu pas i rewolwer służbowy i zaprowadzili do Pawłosiowa. Gdy zażądał zwrotu rewolweru, kazali mu iść na „Platzkomman do" do Kasprzaka. Przybywszy tam, świadek poirytowany zawołał: Co to, bolszewia? Kasprzak i Wlazło odpowiedzieli mu, że nie chcą nic wiedzieć o konfiskacie rewolweru, a inni chłopi na kazali mu milczenie. Świadek słyszał chłopów do zasypywania policjantom oczu piaskiem i jak prez. Gruszka nawoływał tłum do rozejścia się do domów, mówiąc, że nie chce brać odpowiedzialności za ewentualny rozlew krwi.

Z pobytu gen. Rayskiego w Berlinie

Berlin, 16. 12. (PAT). Z okazji pobytu szefa polskiego lotnictwa wojskowego gen. Rayskiego, ambasador R. P. w Berlinie Lipski wydał obiad, w którym prócz gen. Rayskiego i towarzyszących mu oficerów oraz członków ambasady wzięli udział liczni wyżsi wojskowi niemieccy, przeważnie z korpusu lotniczego, a wśród nich kilkunastu generałów.

Pamięci Jana Lama

W stulecie urodzin — Lwów w hołdzie

W sali posiedzeń Magistratu odbyło się dziś pod przewodnictwem Prezydenta miasta posła Ostrowskiego posiedzenie Komitetu dla uczczenia setnej rocznicy urodzin znakomitego powieściopisarza i publicysty lwowskiego Jana ama Udział w zebraniu wzięli przedstawiciele Zaw. Związku Literatów Polskic, Syndykatu dziennikarzy lwowskich, Uniwersytetu, Rady miejskiej oraz sfer intelektualnych Lwowa. Zagaił zebranie Prezydent Ostrowski, poczym przemawiał prezes Syndykatu dziennikarzy red. Bronisław Laskownicki, który podkreślił, że inicjatywa uczczenia pamięci Jana Lama wyszła z Syndykatu dlatego, że pisarz ten był znakomitym publicystą.

Mówca zaprojektował w ogólnym zarysie program obcodu, który objął by nabożeństwo, wieńczenie grobu i wmurowanie tablicy pamiątkowej przy ul. Batorego 38, gdzie Jan Lam zakończył życie oraz wieczór ku czci pisarza Z kolei red. Szenderowicz zaproponował do Komitetu organizacyjnego na przewodniczącego Prezyd. Ostrowskiego lub jego zastępcę, na wiceprezesów Komitetu prez. Syndykatu dziennikarzy Laskownickiego i prez. Zaw. Zw. Literatów Ostaja Ortwina, na sekretarzy red. Henryka Cepnika i Józefa Jedlicza, co zostało przyjęte.

W dyskusji prof. U. J. K. Kolbuszewski omówił sprawę zbiorowego wydania pism Jana Lama. Bratanek pisarza, dr Lam, który przyjechał specjalnie do Lwowa na dzisiejsze zebranie, zawiadomił, że ostatnio wyszło już pięć tomów tych pism, a co do słynnych „kronik", których jest ogółem 985, to wydane zostaną najcelniejsze z nich.

Józef Jedlicz rzucił myśl, aby zamiast uroczystej Akademi mniej lub więcej stereotypowej, urządzić, najlepiej w teatrze „wieczór satyry i humoru, obejmujący odczytanie wyimków z pism tego wybitnego satyryka. B. poseł red. Hausner podniósł myśl budowy pomnika Lamowi, a b. rektor U. J. K. prof. Czekanowski, wskazując, że w Warszawie istnieje ulica Jana Lama, rzucił myśl nazwania imieniem Lama jednej z ulic Lwowa.

Poza wspomnianymi, wybrani zostali do komisji organizacyjnej obchodu delegaci Zw. Literatów i Syndykatu Dziennikarzy, prez. Kasyna i Koła Lit.-Art. Antoniewicz i wiceprez. Lenart, profesorowie Kleiner, Kolbuszewski i Czekanowski, prezes Zw. Księgarzy Bernard Połoniecki, ławnik dr Poratyński i dr Janelli, doc. dr Piszczkowski i red. Artur Hausner.

Komitet zbierze się w piątek o godz. 19 w sali obrad magistratu.

———

Proces o ubezwłasnowolnienie ks. Radziwiłła przy drzwiach zamkniętych

Poznań, 16. 12. (PAT) Z Ostrowa donoszą: Wczoraj rozpoczął się przed sądem grodzkim w Ostrowie proces o ubezwłasnowolnienie ks. Michała Radziwiłła. Wniosek ten został wniesiony przez członków rodziny ks. Michała. Rozprawę wczorajszą prowadzono przy drzwiach zamkniętych. Proces trwa.

———

Złodziejski warsztat kuśnierski
przerabiał kradzione futra

Warszawa, 16. 12. (tel. wł. — 1. r.). Rewizja w mieszkaniu pasera Abrama Wrcholskiego (ul. Niska 8) dała niespodziewane wyniki. Jak się okazało, Warcholski założył u siebie wielką pracownię kuśnierską w której przerabiał skradzione futra.

O powodzeniu „firmy" świadczy fakt, że personel pracowniczy składał się z 4 osób, stale zatrudnionych. Przerobione futra Warcholski sprzedawał już bez obawy klientom, których ściągał nawet przy pomocy ogłoszeń. Ustalono też, że paser finansował wyprawy złodziei i miał na usługach kilku złodziei specjalistów.

Po wczorajszej katastrofie
3 osoby aresztowano — Poważne obawy o życie rannych

Warszawa, 16. 12. (tel. wł. — 1. r.). Pasażerów, którzy ulegli wypadkom we wczorajszej katastrofie, przewieziono do Warszawy pociągiem sanitarnym. Przed dworcem oczekiwały dwie kartki Pogotowia, które rannych przewiozło do Szpitala kolejowego na Pradze.

Stan 4najcięższej rannych osób budzi poważne obawy. W związku ze straszną katastrofą aresztowano 3 osoby z pośród personelu kolejowego.

Katastrofa wywołała w węźle warszawskim weile opóźnień w ruchu pociągów dalekobieżnych.

Przerwa w ruchu trwała do czasu uprzątnięcia toru, 12 godzin.

Bestialski morderca skazany
dwukrotnie na karę śmierci

Poznań, 16. 12. (PAT). Dzisiaj przed sądem okręgowym w Poznaniu odbył się proces przeciwko Florianowi Figlarzowi, mordercy swe jmatki Ewy oraz gospodyni Augusty Certel. Morderstwa tego dokonał Figlarz w nocy z dn. 14 na 15 czerwca b. r. w Poznaniu, nocując w mieszkaniu J. Czernikaua, przy ul. Mickiewicza, u którego jego matka była zatrudniona w charakterze służącej. Zbrodniarz zamordował swoje ofiary toporem, poczem zbiegł zrabowawszy na szkodę Czernikaua 33 tys. złotych oraz złote monety i banknoty zagraniczne. Oskarżony zeznał po odczytaniu aktu oskarżenia, że nie miał zamiaru popełnić morderstwa, lecz tylko chciał zrabować pieniądze, o których istnieniu wiedział.

Po eznaniach świadków i przemówieniach stron sąd wydał wyrok, mocą którego Figlarz skazany został za po dwójne morderstwo dwukrotnie na karę śmierci oraz za kradzież na 3 lata więzienia, łącznie na karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich na zawsze.

MIN. DELBOS W BUDAPESZCIE

Budapeszt. 16. 12. (PAT). Minister spraw zagranicznych Francji Delbos przybył dziś o 6.05 godz. do Budapesztu.

Kolej linowa w Krynicy

Krynica. 16. 12. (PAT). Budowa górskiej kolei linowej w Krynicy jest już skończona. Wagony zainstalowano na szynach i dziś włączono już prąd elektryczny.

W czwartek zjeżdża do Krynicy ministerialna komisja odbiorcza, która zbada urządzenia oraz odda kolej do użytku. Uroczyste otwarcie odbędzie się, zgodnie z zapowiedzią, w dniu 19. b. m.

Na uroczystość tę spodziewany jest wielki zjazd w Krynicy.

Dekadowy bilans Banku Polskiego

Warszawa. 16. 12. (PAT). W ciągu pierwszej dekady grudnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 miln. złotych do 434,3 miln. złotych, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 2,3 miln. do 37,7 miln. złotych. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 2,3 miln. zł. do 38,1 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 7,9 miln. zł. do 331,7 miln. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 20,4 miln. zł. do 1.013,6 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 34,88 proc. Stopa dyskontowa 5 proc. Stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

ZAPŁAĆ DANINĘ NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ!

Mimo upadku Nankinu

Chiny będą się bronić do ostateczności

Londyn. 16. 12. (PAT). Ambasada chińska oznajmia, iż

Czang-Kai-Szek ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, iż Chiny są zdecydowane do dalszego oporu, pomimo opuszczenia Nankinu. Wycofanie się ze stolicy wzmocniło jedynie postanowienie rządu chińskiego kontynuowania walki. Z chwilą, gdy siedziba rządu została przeniesiona gdzieindziej, Nankin nie ma już znaczenia ani pod względem wojskowym, ani pod względem politycznym, dlatego Czang-Kai-Szek rozkazał swoim wojskom zająć swoje linie, zgodnie z opracowanym planem.

Szanghaj. 16. 12. (PAT). Wojska chińskie, które wycofały się z Nankinu, obecnie gromadzą się w prowincji Anhui, w okolicach stolicy prowincji Anking i w okolicach Pengpu. Powstanie tam prawdopodobnie dalsza linia obronna wojsk chińskich, której głównym ośrodkiem będzie Anking. Chińczycy przystąpili do tworzenia zapory na rzece Yangtse, pomiędzy Ankingiem a Kiukiangiem.

Szanghaj. 16. 12. (PAT). Celem dalszych operacyj wojennych armii chińskiej, jak donosi Reuter, prawdopodobnie staną się obecnie Chiny południowe.

Około 50.000 żołnierzy japońskich z Szanghaju i Nankinu przygotowuje się już rzekomo do marszu na Kwantung. Prawdopodobnie jednak w działaniach wojennych nastąpi jednak krótka przerwa. Drugą możliwością byłoby natarcie na Hankau, prowadzone jednocześnie z północy i z południa.

Tokio, 16. 12. (PAT) Dziennik „Nisi-Niszi" zamieszcza depeszę z Hongkongu, która stwierdza, że w Kantonie, gdzie marszałek Czang-Kai-Szek usiłuje skoncentrować z górą 300 tysięcy żołnierzy, atmosfera jest bardzo napięta. Zdaniem korespondenta tego dziennika zajęcie Kantonu byłoby równoznaczne ze złamaniem oporu Chińczyków.

Prawdopodobne straty wojsk chińskich podczas walk pod Nankinem wynoszą 70.000 ludzi.

Największe stronnictwa japońskie agitują na rzecz państwa totalnego

Tokio. 16. 12. (PAT). Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołała odezwa podpisana przez Mitsuru Toyama, księcia Sanetaka Iczizo i admirała Eisuke Yamamoto. Autorzy odezwy

nawołują do rozwiązania wszystkich istniejących w Japonii partii politycznych i do niezwłocznego stworzenia rządu narodowego.

Najwybitniejszą osobistością polityczną wśród autorów odezwy jest Mitsuru Toyama. Stoi on na czele stowarzyszenia „Czarnego smoka". Wpływy jego sięgają bardzo daleko. Matsuru Toyama w ciągu ostatnich 50-ciu lat odgrywał poważną rolę we wszystkich wydarzeniach politycznych. Częstokroć nie wysuwając się na pierwsze miejsce, był jednakże ich głównym inicjatorem.

W łonie stronnictwa Minseito i Seiyukai rozwija się jednocześnie **agitacja za likwidacją obu partii na rzecz państwa totalnego.**

Angielska polityka na Pacyfiku przedmiotem pilnych rozważań rządu brytyjskiego

Londyn, 16. 12. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego min. Eden przedłoży ministrom tekst brytyjskiej noty protestacyjnej wysłanej do Tokio. Nota ta wzorowana będzie ściśle na nocie amerykańskiej i formułować będzie analogiczne żądania.

Wczoraj wieczorem min. Eden odbył półtoragodzinną naradę z prem. Chamberlainem, w toku której punkty wytyczne noty zostały umówione. Min. Eden konferował również z pierwszym lordem admiralicji Duff Cooperem, omawiając z nim sytuację strategiczną floty brytyjskiej na Pacyfiku.

Min. Duff Cooper miał oświadczyć, że admiralicja brytyjska ma skierować na wody chińskie dodatkowe siły, przede wszystkim 2 pancerniki i kilka krążowników.

Gabinet zastanowi się dziś nad sytuacją i rozważy ją pod kątem widzenia interesów brytyjskich w Chinach na dalszą metę.

Odpowiadając na interpelację w izbie gmin Chamberlain oświadczył: Izba może być pewna, iż ochrona interesów brytyjskich na Dalekim Wschodzie jest przedmiotem stałej troski rządu brytyjskiego. Dzisiaj nic nie mam do dodania na ten temat.

Japonia zabiega o „życzliwą neutralność" Stanów Zjednoczonych

Tokio. 16. 12. (PAT). Japońska opinia publiczna troszczy się żywo o to, aby spowodować możliwie rychłe uspokojenie opinii zagranicznej zwłaszcza zaś opinii amerykańskiej w następstwie incydentów na rzece Jangtse. Koła miarodajne tym bardziej ubolewają nad incydentem z kanonierką „Panay", że może on unicestwić wysiłki dokonywane od początku zatargu chińsko - japońskiego, celem zapewnienia życzliwej neutralności Ameryki, która uważana jest przez dyplomację japońską za podstawowy warunek dla dokończenia dzieła, podjętego obecnie w Chinach. Według powszechnego mniemania władze japońskie uczynią wszystko co będzie w ich mocy, aby udzielić satysfakcji Stanom Zjednoczonym. Istnieją jednakże obawy, że Stany Zjednoczone domagać się będą zarządzeń, naruszających prestiż narodu, armii, lub marynarki japońskiej.

STRASZNE SKUTKI LAWINY

Trydent. 16. 12. (PAT). Wczoraj popołudniu na stokach Sassoboe, lawina śnieżna zasypała 22 uczestników kursu narciarskiego. Zorganizowana niezwłocznie akcja ratunkowa była utrudniona przez zamieć. Do godz. 10 wiecz. zdołano uratować 12 narciarzy i odnaleźć 8, którzy nie dawali już znaków życia. Jednego z zasypanych dotychczas nie odnaleziono

P. PREMIER SKŁADKOWSKI CZŁONKIEM SPÓŁDZIELNI W LISKOWIE

Warszawa, 16. 12. (PAT) Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski, przyjął w dniu 15 grudnia br. księdza pralata Blizińskiego, dyrektora Glińskiego i dyr. Hajkiewicza. Delegacja wręczyła p. Premierowi dyplom członka honorowego spółdzielni rolniczej w Liskowie.

Z prac Komisyj sejmowych

Warszawa. 16. 12. (PAT). W dniu dzisiejszym Komisja społeczna pod przewodnictwem wicemarszałka dra Kwaśniewskiego i przy udziale wicemi nistra Jastrzębowskiego rozpatrzyła i uchwaliła na wniosek sprawozdawcy sen. Mariana Malinowskiego projekt noweli do ustawy o ubezpieczeniu spo łecznym, który likwiduje dodatkowe dobrowolne ubezpieczenie emerytalne robotników, zatrudnionych w państwowych żupach solnych w Małopolsce, a przyjętych do pracy w monopolu solnym po dniu 1 kwietnia 1937 r. W stosunku do tych robotników obowiązywać będzie ubezpieczenie emerytalne jedynie na podstawie ustawy ubezpieczeniowej scaleniowej z r. 1934.

Następnie Komisja rozpatrzyła i uchwaliła na wniosek sprawozdawcy sen. dra Modrzewskiego projekt ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego, oraz rezolucję treści następującej: „Zważywszy wysokość cen środków leczniczych — Senat wzywa rząd by w dążeniu do szerokiego udostępnienia leków, ajk również i do normalizacji spraw aptekarskich, zgłosił w możliwie najbliższym czasie projekt pełnej ustawy aptekarskiej i ustawy o Izbach aptekarskich.

W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem senatora Wojciecha Gołuchowskiego posiedzenie Komisji spraw zagranicznych Senatu. Komisja przyjęła bez zmian projekty ustaw o ratyfikacji projektów konwencyj międzynarodowych.

W dniu dzisiejszym Komisja rolna Senatu pod przewodnictwem dr Leona Kozłowskiego rozpatrzyła projekt noweli do ustawy o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa. Rozpatrzenie projektu noweli o prawie łowieckim na wnio sek sprawozdawcy sen. Olewińskiego, Komisja postanowiła odroczyć.

Sprawa obniżki komornego

Warszawa, 16. 12. (PAT). Po załatwieniu rządowego projektu ustawy o ulgach w spłacie niektórych wierzytelności, Komisja prawnicza Sejmu przystąpiła w dniu dzisiejszym do rozpatrzenia następnego punktu tj. do rządowego projektu ustawy w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

W wyniku dyskusji przyjęto poprawkę przedłużającą termin do dnia 31. marca 1939 r. i rozciągającą ustawę o ochronie lokatorów i obniżeniu komor nego na lokale handlowców i przemysłowców.

Śladem czerwonej Hiszpanii

PRAGA, 16. 12. (PAT). Na posiedzeniu Centralnej Rady Czeskich Zw. Zawodowych, uchwalono, w myśl wskazań Międzynarodowego Zw. Zawodowego, przystąpić do jak najszybszego utworzenia frontu ludowego.

Co będzie z wynikami sowieckich wyborów

Moskwa ,16. 12. (PAT). Dotychczas brak jest danych o ilości głosów, jakie otrzymał w wyborach do Rady Zw. każdy kandydat, lub przynajmniej naj ważniejsi kandydaci. Czy dane te zostaną opublikowane, nie wiadomo, gdyż w kołach oficjalnych w sprawie tej nie udzielają żadnych informacyj.

Wybuch wulkanu

Messyna. 16. 12. (PAT). Wulkan Stromboli, od dłuższego czasu nieczynny, wznowił swą działalność. Po głuchych odgłosach dochodzących z wnętrza góry, wśród niesłychanego huku, wulkan zaczął wyrzucać na znaczną wysokość płomienie i popioły.

CZWARTY JĘZYK SZWAJCARII

Bern, 16. 12. (PAT) Rada stanu jednogłośnie przyjęła projekt ustawy o uznaniu języka retoromańskiego, jako czwartego języka urzędowego w Szwajcarii. Projekt ten został już uchwalony przez radę narodową i będzie jeszcze poddany plebiscytowi.

Z sali koncertowej

Koncert

ku uczczeniu pamięci Stanisława Niewiadomskiego

Ruchliwy i energiczny „Związek Małopolskich Towarzystw Muzycznych i Śpiewaczych" zorganizował koncert, który w całości poświęcił dziełom niezapomnianego pieśniarza i kompozytora ś. p. Stanisława Niewiadomskiego. Program obejmował najprzedniejsze kompozycje chóralne, pieśni solowe, oraz utwory fortepianowe. Zbyt jeno mało miejsca w programie poświęcono pieśniom solowym, które tworzą najwartościowszy dział twórczości wielkiego kompozytora.

Świetnie opracowane przemówienie, w którym uwypuklił postać znakomitego pieśniarza i jego znaczenie dla kultury muzycznej polskiego społeczeństwa, wygłosił znakomity muzykolog Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr Zdzisław Jachimecki. Przemówienie to wytworne pod względem stylu i formy, a głębokie treścią i trafnością osądu, wywarło głębokie wrażenie.

Świadczeń wykonawców nie poddajemy szczegółowej ocenie, z uwagi na specjalnie uroczysty charakter koncertu. — W audycji współdziałali: znakomita pianistka Helena Ottawowa, obiecująca śpiewaczka Józefa Pawlikowska, dr Zdzisław Jachimecki, — dyrygenci: Walenty Adamczak, Jerzy Kołaczkowski, prof. Franciszek Rylling i Alfred Stadler, — zespoły chóralne: Lwowski chór akademicki, Bard, Echo Macierz, Harfa, chór K. P. W. Hejnał, I. Chór Legionistów Polskich, Lutnia Macierz, Syrena, Lwowski Chór Techniczny, Lwowski Chór Medyków Weterynaryjnych, — akompaniament spoczywał w ręku pianisty prof. dr Henryka Guensberga.

J. W.

Zbliża się
surowa zima
Spieszmy z pomocą
bezrobotnym!
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa

Goncourt i szoferzy

Nagroda Goncourtów budzi zawsze wielkie i powszechne zainteresowanie w Paryżu. Tysiące osób, nie mających nawet bliższego kontaktu z literaturą, czeka na wynik głosowania. Tak było i w tym roku. Cała ulica Gaillon została zatarasowana ludźmi, autami radia, tygodników filmowych itd. Prywatne auto, chcące przedrzeć się, trąbiło bezustanku. — „Co się stało takiego?" — zapytał pewien chłopiec cukierniany, niosący ciastka na głowie. — „To Goncourty" — odpowiedział mu ktoś — „Goncourty czy nie Goncourty psia krew! — odezwał się w tej chwili jakiś zrozpaczony szofer — ale napewno to jakieś niezłe bydle, które potrafiło aż tak zatarasować drogę!" Powszechna wesołość powitała ten objaw rozpaczy szoferskiej.

———

Wydatki Pomocy Zimowej na styczeń

Uchwalony przez Miej. Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym preliminarz wydatków na styczeń obejmuje następujące pozycje: 1.459 obiadów dziennie — 11.748 zł., chleb na 14.952 kart — 37.884.48 zł., 566.445 kg. węgla — 8.496.68 zł., bony żywnościowe po 2 zł. na miesiąc i osobę — 32.894 zł., dożywianie dzieci 20.000 zł., pomoc lekarska 2.000 zł., świetlice 2.903.26 zł., zapomogi do odpracowania 3.505 zł., wydatki administracyjne 1.271.75 zł., razem wydatki wynoszą 120.703.21 zł. Pomoc obejmuje 5.564 rodzin a 16.233 osób, czyli przewiduje się wzrost ilości objętych pomocą o 10 procent.

Letniska wschodnio-karpackie przygotowują się do sezonu

W Stanisławowie zakończył się kurs dla właścicieli i dzierżawców pensjonatów i hoteli położonych w dolinie Prutu. Przez cały tydzień odbywały się wykłady z dziedziny kalkulacji cen, utrzymania pensjonatów, higieny, gotowania i podawania potraw itp. Kurs cieszył się ogromnym powodzeniem, brało w nim bowiem udział ok. 60 właścicieli i dzierżawców pensjonatów.

Na zakończenie kursu przybył wojewoda stanisławowski gen. S. Pasławski, prezes Zw. „Karpaty Wschodnie" nacz. Typiak, delegat Zw. Ziem Górskich K. Pawlewski.

P. wojewoda w krótkim przemówieniu podkreślił znaczenie zorganizowania się przemysłu pensionatowo-hotelarskiego, co ma ogromny wpływ na frekwencję letników i turystów.

„Wszelka niezorganizowana akcja na tym polu, chodzenie samopas, mniej lub więcej niewybredna konkurencja, szkodzi temu przemysłowi — mówił p. wojewoda. — Dlatego też musimy przed nowym sezonem przede wszystkim się zorganizować, odrzucić na plan drugi interes jednostki i mieć na względzie dobro ogółu, dobre imię naszych pensionatów i hoteli".

Na zakończenie rozdano uczestnikom kursu zaświadczenia o ukończeniu kursu. Kierownikiem i inicjatorem kursu był p. Miketta, dyrektor „Karpat Wschodnich".

Dalsza akcja „Karpat Wschodnich" przewiduje w styczniu 3-miesięczny kurs dla służby pensjonatowej w Jaremczu. Szereg fachowych wykładów i pokazów ma na celu przygotowanie tej służby do odpowiedniego przyjmowania i traktowania gości.

Z uznaniem należy podkreślić energiczną akcję Związku „Karpaty Wschodnie", dążącego do najszybszego podniesienia Huculszczyzny do poziomu zachodnich letnisk i uzdrowisk.

„SZUKAMY REPORTERÓW"
Wieczór w Teatrze Rozmaitości

Środowy wieczór w Rozmaitościach pod hasłem „Szukamy reporterów" zainaugurował T. Parnicki słowem wstępnym o reporterach, powieści reportażowej, która w dzisiejszej literaturze zaczyna zajmować coraz poczestniejsze miejsce, o jej zaletach i wadach i jej zasięgu tematowym. Następnie p. Mayen scharakteryzował sposób podejścia reportera do zagadnień związanych z jego zawodem i pracą, oraz przedstawił zebranej na wieczorze publiczności kilka najbardziej wyrazistych sylwetek dziennikarzy zagranicznych i polskich, odsłoniwszy nawet do pewnego stopnia ich tajemnicę zawodową. Do wyboru jednak cytowanych reportaży można mieć poważne zastrzeżenia. O godzinie 20.45 zostały włączone mikrofony Polskiego Radia, poczym red. Zduńczyk przystąpił do zademonstrowania publiczności i słuchaczom P. R. pracy reportera. Pomysłem ciekawym i nowym był montaż radiowo - telefoniczny, zainstalowany na widowni w ten sposób, że tak publiczność teatru, jak i słuchacze radia dokładnie słyszeli cały przebieg rozmowy między red. Zduńczykiem a Pogotowiem czy Komisariatem. Z pożytkiem dla imprezy, rozmowy telefoniczne mogły być znacznie krótsze.

Ponieważ program wieczoru zapowiadał konkurs na najlepiej napisany reportaż, więc ci z publiczności, którzy chcieli do konkursu stanąć, mieli w sposób treściwy i możliwie interesujący skreślić w paru słowach jeden z wypadków poprzednio słyszanych.

Miłym i groteskowym epizodem był wywiad z B. Lisem, pierwszym taksówkarzem lwowskim.

Trudno o środowym wieczorze p. Mayena powiedzieć: udały. Jego cały, wysiłek i trud organizatorski nie można inaczej ocenić, jak tylko w granicach dobrych chęci. Chciał — wiadomo; ale od chęci do jej realizacji jeszcze droga daleka i trudna.

A już wprost brak mi słów na określenie uczucia przykrości, z jakim słuchało się odczytywania reporterskich sprawozdań, biorących udział w tym — pożal się Boże — konkursie. Owa intelektualna tortura nie ustępuje, chyba torturom średniowiecznym, wypalania żywcem paznokci ze zdrowego ciała. Zamierzone nawiązanie kontaktu z publicznością chybiło celu. Nie na tej drodze panowie i nie w ten sposób. To nie jest kotylion, żeby go można w ten sposób aranżować.

Zet-em.

Popierajmy cele i zadania T. S. L.

ZE SPORTU

Kanada nie weźmie udziału w hokejowych mistrzostwach świata?

Brytyjski Związek Hokejowy ogłasza, że kanadyjska drużyna hokejowa Sudbury Wolves prawdopodobnie nie weźmie udziału w hokejowych mistrzostwach świata w Pradze czeskiej. Angielski związek hokejowy otrzymał bowiem wiadomość, że Kanadyjczycy zrezygnowali z projektowanego tournee po Europie w końcu grudnia i stycznia. Kanadyjczycy mają wyjechać dopiero w lutym do Europy i na mistrzostwa prawdopodobnie nie zdążą.

MECZ BOKSERSKI POLSKA—WŁOCHY ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE

Międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Włochy odbędzie się definitywnie w Warszawie w dniu 16 stycznia roku przyszłego.

WĘDRÓWKI PIŁKARZY LIGOWYCH W KRAKOWIE

W krakowskim piłkarstwie rozpoczął się posezonowy okres wędrówek piłkarzy ligowych. Na razie ruch ten objął Garbarnię, która udzieliła zwolnienia Pazurkowi I, wielokrotnemu reprezentantowi Polski, Wilczkiewiczowi, który wstępuje do Wisły, Zarembie oraz Riesnerowi. Ten ostatni ma wstąpić do Fabloku w Chrzanowie. Podobno napastnik Wisły Szewczyk stara się również o zwolnienie.

Warto zaznaczyć, że zarząd Garbarni udzielił wymienionym piłkarzom zwolnienia bez żadnych trudności, gdyż pragnie oprzeć swą drużynę w przyszłym sezonie na młodszych zawodnikach.

———

MADELON LULOFS 47

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Ze starego, wypłowiałego sarongu, leżącego w brudzie i kurzu pod ławą do spania, oddarł dwa pasy i zaczął sobie nimi owiązywać nogę.

Tak... po silnym ściśnięciu nie bolała tak bardzo. Nawet lepiej, że pójdzie zaraz do pracy. Gdyby go tuwan zastał w takim stanie, odesłałby go do szpitala.

Po omacku znalazł kaftan. Pod poduszką schowana była stara papierośnica. W niej było nieco tytoniu i liść, z którego można było skręcić papierosa. Było w niej również jedenaście centów. Zapalił papierosa, chciwie napił się wody z blaszanki po nafcie i wyszedł.

Allah... Allah!... jakie straszliwe miał pragnienie... Ciało paliło go, jak ogniem.

Powoli, wstrząsany gwałtownym dreszczem, zatrzymując się co chwila i zmuszając się do dalszej drogi, powlókł się do miejsca pracy.

— Szybciej tam! — wołał na niego już z daleka mandur. — Nie możesz się pospieszyć? — zaraz przyjdzie tuwan.

—Saja mandur...

Przed jego oczyma wszystko kręciło się i pływało: długie szeregi młodych drzew kauczukowych, rosnące wśród nich mimozy, pochyleni ku ziemi kulisi, okopujący drzewka...

Ramiona ma ciężyły, w rozpalonej głowie huczało. Dygotał za każdym powiewem wiatru... Krew biła w skroniach młotem.

Pracował jak automat, nie podnosząc głowy. Nie zauważył nawet, że pozostawał w tyle za innymi.

Nagle wyrwał go z odrętwienia surowy głos inspektora.

— Ty łobuzie, dlaczego się lenisz? Nie widzisz, że inni znacznie cię wyprzedzili?

Kromoredio podniósł wzrok i ujrzał w dali zamglone sylwetki kopiących kulisów, tuż obok siebie zaś rosłą postać tuwana.

— Saja...

Zęby mu dzwoniły, nie pozwalając mówić. Inspektor spojrzał na niego uważniej.

— Co ci jest? może jesteś chory?

— Nie, panie, nie jestem chory.

Zaczął się zwijać gorączkowo, z bohaterskim wysiłkiem ukrywając chorą nogę. Ale inspektor zatrzymał go.

— Przykucnij!

Kromoredio posłusznie przykucnął na ziemi. Inspektor dotknął lekko ręką jego brązowego policzka i przestraszony cofnął rękę, tak był rozpalony.

— Ty masz gorączkę, Kromoredio... Dlaczego nie zameldowałeś się jako chory?

— Boję się, — szepnął ledwie dosłyszalnie Kromoredio.

— Boisz się? czego?

— Boję się, żeby mnie ni krajali.

Europejczyk gniewnie wzruszył ramionami:

— Głupcze! Jeżeli nie pójdziesz do szpitala, umrzesz.

— Nie szkodzi, — powiedział Kromoredio z przebłyskiem ostatniej nadziei w oczach. — Nie obawiam się śmierci. Boję się tuwana doktora i nie chcę pić oleju rycynusowego.

— Cicho bądź, ośle jeden! Co ty masz chcieć albo nie chcieć. Rozwinąć!...

Inspektor wskazał na szmatę, owiniętą koło nogi Kromoredia. W milczeniu chłopiec zdejmował brudny bandaż. Po usunięciu ciasnego opatrunku krew obficiej napłynęła do chorej nogi, sprawiając kulisowi ból niewypowiedziany. Ale nie pokazał tego po sobie, tylko z sykiem wciągał powietrze:

— Hsss, hs... hs!..

Wreszcie wyciągnął ku tuwanowi obnażoną nogę.

— Jest rana, — powiedział tylko, czekając cierpliwie na to, co teraz o nim postanowią.

Na widok straszliwie spuchniętej i zapalonej nogi inspektor cofnął się o krok. Czerwone pasy sięgały już poza kolano.

(C. d. n.)

Z sali odczytowej

Młodzież a książka

Cykl odczytów Koła T. S. L. im. W. Niedziałkowskiej

(—). Zasadnicze zmiany, zaznaczające się po wojnie w psychice młodzieży, znajdują zdecydowany wyraz w stosunku dzisiejszego młodego pokolenia do książki. Zatrważające wychowawców lenistwo myśli, niechęć do poważnej lektury, a pociąg do literatury sensacyjnej, oraz powszechna niedbałość i powierzchowność młodzieży w czytaniu skłaniają sfery fachowe do studiów obserwacyjnych nad tym problemem, oraz do szukania środków zaradczych.

Ostatnio zagadnienie czytelnictwa dzieci i młodzieży było przedmiotem cyklu interesujących wykładów, urządzonych przez Koło Tow. Szkoły Ludowej im. Wiktorii Niedziałkowskiej. Czytelnictwem dzieci w wieku przedszkolnym zajęła się w swym odczycie dr. Janina Stankiewicz-Chmielowcowa. Prelegentka dała słuchaczom przegląd naszej literatury dla wieku dziecięcego i praktyczne wskazówki, jak należy zaprawiać małych czytelników od wczesnych lat do książki. Zwłaszcza wskazała dr. Chmielowcowa na utwory Marii Konopnickiej, jako wciąż żywe i niewyczerpane źródło wzruszeń i zachwytów dla młodocianych serc i umysłów.

Następny prelegent, dr. Jan Kuchta ujął sprawę ze stanowiska psychologicznego, omawiając rozwój psychiczny młodzieży i ewolucje jej zainteresowań dla czytelnictwa. W momencie, kiedy dziecko przekształca się w człowieka, lektura stanowi czynnik wychowawczy bardzo ważny, często decydujący. Dla chłopca w fazie przejściowej, który staje się skryty i nieufny, książka bywa jedynym przyjacielem i powiernikiem. Idzie zatem o to, ażeby podsunąć mu dobrą książkę, nauczyć go rozróżniać ją i cenić.

Niestety bardzo ujemnie oddziaływa na zamiłowania młodzieży do lektury wpływ kina, nie tylko przez pobudzanie zmysłu sensacji, ale nawet przez wyświetlanie arcydzieł literatury. Wychodzą one na filmie okrojone i zniekształcone, a młodzież, łowiąc tylko efekty zewnętrzne, łudzi się, iż dostatecznie zaznajomiła się z danym dziełem i nie chce zadać sobie trudu, aby je przeczytać.

Jako moment dodatni podniósł prelegent nawrót w programach szkoln. do lektury naszych dawniejszych mistrzów słowa, jak Sienkiewicz, Prus i inni znakomici pisarze wczorajszej doby, których dzieła nie mogą pozostać bez wpływu na młodych czytelników.

Zaznaczyła to również w swych dwóch wykładach następna prelegentka, dr. Fryderyka Jarzębińska, która ujęła problem czytelnictwa młodzieży od strony programów przepisanej lektury domowej w gimnazjum niższym i gimnazjum wyższym. Stwierdziwszy wprawdzie, że poziom czytelnictwa młodzieży obniżył się po wojnie, podniosła prelegentka pewne fakty, które świadczą dodatnio o zainteresowaniach młodzieży, jak np. wielką poczytność dzieł Żeromskiego. Ogromną szkodę przynosi w wychowaniu — jak zaważyła dr. Jarzębińska — rozbieżność między domem a szkołą, brak porozumienia się obu tych czynników wychowawczych w sprawach lektury. Rodzice, którzy biadają nad złym wyborem książek przez dzieci, powinniby raczej zwrócić się do nauczycielstwa o pomoc i utrzymywać z nim stały kontakt, a współpraca ta, oparta na szczerości i wspólności dążeń, wydać musi dobre rezultaty.

Odczyty na tak aktualny temat, które z powodu słabej propagandy zgromadziły trochę za mało publiczności, wartoby powtórzyć przed szerszym audytorium.

Rumuński projekt kanału Bałtyk — M. Czarne

Prut, jako droga żeglowna

W odczycie wygłoszonym w sali P. T. Politechnicznego, inż. Rundo przedstawił obecny stan żeglowności Prutu.

Na wstępie zaznaczył, że wiadomości hydrograficzne w literaturze polskiej były niedostateczne n. p. wszystkie publikacje określały długość Prutu na 590 km, tymczasem długość Prutu wynosi 950 km.

Regulacja Prutu jest dokonana tylko w dolnym biegu od Remi na północ na odcinku 350 km, zresztą przy małych środkach finansowych, dość prymitywnie dokonana, nie może odpowiedzieć nawet obecnym potrzebom, a cóż dopiero wymaganiom, jakie stawia trasa przyszłego połączenia Bałtyk — Morze Czarne. Inż. Andreiescu Cale, entuzjasta projektu międzynarodowego kanału Wisła — Dniestr — Prut, ogłosił w b. r. pracę, w której podaje własną koncepcję zakrojoną na wielką miarę, a którą prelegent określił jako wybiegającą poza granicę realnych możliwości gospodarczych Rumunii, choć ze strony technicznej możliwej do wykonania. Zwłaszcza budzą wątpliwości projektowane zbiorniki retencyjne na prawym brzegu Prutu, o ogromnym zapasie wody, bo aż 3,000.000.000 mtr. sześc. wody. Koszta oblicza na 370,000.000 zł., którą to kwotą objęte są i koszta kanału i tunelu Prut—Dniestr.

Po odczycie rozwinęła się dyskusja, w której zabierał głos prof. Matakiewicz, podnosząc, że regulacja Dniestru na projektowanym szlaku kanału da wielką energię dla celów elektryfikacyjnych, co w krótkim czasie zamortyzuje wkład kapitału na roboty regulacyjne.

Rektor Nadolski podniósł, że w planie inż. rumuńskiego nieuwzględnioną została górna część biegu Prutu w obrębie Państwa Polskiego, gdzie można łatwiej zbudować zbiorniki, które dają gwarancję normalizacji stanu wód na Prucie, naturalnie w mniejszej skali niż to projektował autor rumuński. Zresztą podniesiono, że przy dzisiejszych dobrych stosunkach z Rumunią sprawa kanału Bałtyk—Morze Czarne już zupełnie dojrzała i należałoby tylko opracować szczegółowy plan uzeglownienia Prutu przebiegającego przez Rumunię.

Na terenie Polski mamy już szczegółowo kanał ten opracowany, który może przy realizacji będzie musiał uwzględnić zmiany po wojnie pod względem gospodarczym jak i politycznym.

Zainteresowanie kanałem Bałtyk—Morze Czarne wybiega poza Polskę i Rumunię. I tak przed kryzysem w roku 1937 utworzyło się prywatne konsorcjum w Götöborgu, które miało finansować budowę tego kanału, tak samo i Liga Narodów przeznaczyła fundusz na studium owej trasy.

Nie trzeba podkreślać, że Małopolska Wschodnia jest najżywiej zainteresowana w tej wielkiej inwestycji, gdyż po stworzeniu tego kanału przestanie być ślepym zaułkiem, stając się obszarem tranzytowym, przez który będzie biegł szlak handlowy o znaczeniu światowym. Pamiętajmy, że Małopolska jest krajem, który dostarczał najwięcej emigrantów i dzisiaj ma najwięcej ludzi bez pracy, otóż budowa kanału wchłonie tę armię bezrobotnych i stworzy nową erę dla tej ziemi

J. Śleb.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Nowe statki handlowe

W dniu 16 bm. ma nastąpić na stoczni Crichton Vulcan w Abo spuszczenie na wodę dwóch statków towarowych, budowanych dla S. A. „Żegluga Polska". Jak wiadomo, są to średniej wielkości statki towarowe, przeznaczone na uzupełnienie taboru „Żeglugi Polskiej", nie wystarczającego w związku z uruchomieniem w ostatnich latach szeregu nowych linij.

Wśród wydawnictw

JÓZEF BIENIASZ: „Turul — król karpackiej puszczy" — powieść dla dzieci i młodzieży — ilustr. R. Gnaedinger.

W związku z zorganizowanym czytelnictwem dzieci i młodzieży biblioteki i czytelnie odczuwają wyraźny brak książek z tej dziedziny. Ulubione do niedawna tematy szybko dezaktualizują się. W świetle popularnej wiedzy o dzisiejszej technice błędną śliczne fantazje Verne'go. Młodzież zrodzona w wolnej Polsce nie rozumie patriotycznego ognia powieści Przyborowskiego czy Gąsiorowskiego. Równocześnie zaś z literatura „dla dorosłych" i młodzieńca nasiąka również realizmem nowym, będącym wyrazem sztuki naszych dni. Emocje swe czytelnicze chce młodzież czerpać z świata zdarzeń rzeczywistych.

Wydawnictwo Skarbnicy Dobrych Książek w cyklu „Nowości dla małych gości" wydało powieść Józefa Bieniasza pt. „Turul, król karpackiej puszczy". Autor trylogii o Józiu Barączu oraz powieści o górskim egzotyku („Wilki wyją", „Duch Czarnohory") przerobił i swą dawniejszą opowieść „W puszczy nad Salatrukiem" i wydał ją w skrócie dla dzieci p. „Turul". Opowiadanie Bieniasza o przygodach karpackiego niedźwiedzia ma dużo zalet. Skrupulatna obserwacja życia zwierzęcego, swoboda narracji, interesująca fabuła — oto cechy pociągające czytelnika, zwłaszcza młodocianego.

Dobrze wykonane i obfite ilustracje ożywiają książkę Bieniasza.

NATALIA GĄSIOROWSKA: „Górnictwo i hutnictwo w Polsce". Z cyklu: „Ludzie i praca" T. I. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937 r. Str. 160 + 2 mapy. 37 ilustracji, barwna okładka W. Siemiątkowskiego. Cena zł. 2.40.

Praca prof. Gąsiorowskiej, wybitnego znawcy historii gospodarczej Polski, jest pierwszym zarysem dziejów górnictwa i hutnictwa polskiego od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej.

Książka składa się z dwóch części poprzedzonych wstępem. We wstępie omawia autorka bogactwa ziemi polskiej w zestawieniu z zasobami światowymi, wyjaśniając równocześnie, co to jest górnictwo. Część pierwsza poświęcona jest dziejom górnictwa i hutnictwa w czasach przedrozbiorowych, część druga przedstawia ich rozwój w Polsce porozbiorowej i współczesnej. W zakończeniu znajdujmy wykaz najważniejszej literatury przedmiotu.

Książka przeznaczona w zasadzie dla młodzieży szkół zawodowych, może zainteresować także i szersze sfery czytelnicze, zwłaszcza, że napisana jest popularnie acz w oparciu o wyniki najnowszych badań naukowych.

Na specjalne podkreślenie zasługują liczne ilustracje, przedstawiające pracę w górnictwie i hutnictwie za dawnych czasów i obecnie, oraz dwie przejrzyście wykonane mapy: produkcji górniczej i hutniczej oraz bogactw kopalnych Polski.

ZBIÓR PRZEPISÓW W ZAKRESIE ADMINISTRACJI SZKOLNICTWA. Tom I. Kwalifikacje zawodowe nauczycieli szkół powszechnych. Opracowali: dr. Zygmunt Kwiatkowski, naczelnik Wydziału Prawnego Min. WR. i OP. i dr. Stefan Białas. Wydawnictwo zalecone przez Ministerstwo WR. i OP. do użytku władz szkolnych. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 258. Zł. 3.—.

Pragnąc zapobiec powszechnie odczuwanej potrzebie oraz czyniąc zadość zdawna wysuwanym postulatom licznej rzeszy nauczycielstwa polskiego, Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych podjęło w porozumieniu z Ministerstwem WR. i OP. wydawnictwo cyklu broszur, zawierających przepisy z zakresu administracji szkolnictwa.

Jako pierwszy tomik z tego cyklu ukazały się „Kwalifikacje zawodowe nauczycieli szkół powszechnych" w opracowaniu naczelnika Wydziału Prawnego w Ministerstwie WR. i OP. dr. Z. Kwiatkowskiego oraz dr. S. Białasa.

Książka zawiera obfity materiał tekstów ustaw, rozporządzeń i okólników władz szkolnych, podzielony na pięć następujących działów: 1) Kwalifikacje zawodowe nauczycieli szkół powszechnych, 2) Egzamin praktyczny na uczyciela publicznych szkół powszechnych, 3) Państwowe Wyższe Kursy Nauczycielskie, pedagogia, instytuty, kursy wakacyjne, 4) Przepisy uposażeniowe pozostające w związku z kwalifikacjami, 5) Orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Materiał ten poraz pierwszy zebrany i uporządkowany w osobnym wydawnictwie odda niewątpliwie duże usługi nauczycielstwu.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Polityka zbożowa
europejskich państw eksportujących

WĘGRY. Okrojone traktatem w Trianon Węgry są jednak krajem stale eksportującym poważne nadwyżki zbożowe. Dzięki urodzajnej glebie i wysokiemu poziomowi kultury rolnej produkcja zbożowa wzrasta w szybszym tempie niż w Rumunii, gdzie przeprowadzona radykalnare forma rolna w 1916 r. zupełnie jednostronnie bez uporządkowania prawdziwego chaosu agrarnego w postaci szachownic i pastwisk wspólnych nie przyczyniła się wcale do zwiększenia produkcji. Od stycznia do października 1937 Węgdy eksportowały 310 tys. t. pszenicy i 108 tys. t. żyta, wart. 23.6 mil. zł., w miesiącu zaś październiku wywóz 16 tys. t. pszenicy, 1.9 tys. t. żyta przedstawiał wartość 2 mil. zł.

Cyfry wywozu kukurydzy w porównaniu z ub. r. są większe, nie są jednak jeszcze ustalone. Głównym odbiorcą kukurydzy węgierskiej jest Dania. Zachodzą jednak obecnie trudności w dostawie, gdyż Węgry posługiwały się drogą wodną, która w b. r. zawiodła z powodu niskiego stanu wody w Elbie. Walka na rynku kukurydzianym między U. S. A. i Argentyną dotychczas nie wywołała zniżki cen tego artykułu prawdopodobnie dlatego, że naddunajskie państwa Węgry i Jugosławia w ciągu zimy wskutek zamarznięcia rzek nie wywożą kukurydzy, a Rumunia ma lichy urodzaj w b. r. i posiada mniejsze nadwyżki wywozowe. Węgry skierowały cały swój wysiłek, aby wywieźć do Szwajcarii 100 tys. t., dotychczas jednak wywóz ten wyniósł tylko 25 tys. t. Italia, dotychczas główny odbiorca, zakupić może w tym roku tylko znikome ilości pszenicy. Umowa z Austrią o wywozie do tego kraju 120 tys. t. pszenicy nie jest wiążąca, również i ceny nie zostały dotychczas ustalone i oba państwa, Szwajcaria i Austria, chcą płacić w przyszłości ceny zbliżone do światowych. Dotychczas szwajcarscy importerzy płacili 20.5 franków szw. (około 24 zł.) loco Buchs granica szwajcarska, na przyszłość zaś podstawą ceny będą notowania giełdy w Rotterdamie plus koszta przewozu.

Między Austrią i Węgrami toczą się obecnie rokowania w sprawie importu żyta. Węgry jednak żądają, aby Austria zrezygnowała z eksportu do Węgier żytniej mąki, która wprawdzie wyniosła za 9 miesięcy tylko 120 ton.

Zasługuje na uwagę praca Węgier nad uszlachetnieniem pszenicy i ustaleniem typu eksportowanego ziarna. Rolnicy węgierscy są świadomi tego, że światowy rynek pszeniczny żąda jednolitych gantunków pszenicy, z których wielkie młyny mogły by wytworzyć wysokie gatunki mąki. W tym kierunku zapadły uchwały w krajowym Związku Rolników. Projektowana jest przebudowa państwowych młynów posiadających obszerne spichrze według wzorów argentyńskich. W dolinie Cisy rodzą się najlepsze gatunki pszenicy, których wartość jest wyższa, zdaniem fachowców, o 6 do 9 zł. na 100 kg. od innych gatunków.

Rozbudowa sieci elewatorów ma ułatwić wytworzenie jednolitego gatunku szklistej pszenicy, czyli jej standaryzację. Podniesienie jakości eksportowanej pszenicy przynieść ma około 20 mil. zł. w dewizach zagranicznych. Nadwyżka wywozowa pszenicy na Węgrzech wynosi 400—500 tys. t.

RUMUNIA. Sąsiadująca z nami Rumunia ma w b. r. dobry urodzaj pszenicy i gorszy urodzaj kukurydzy. W okresie czasu między 9/VII. i 20/XI. 1937 r. Rumunia eksportowała 459 tys. t. pszenicy, projektowany zaś jest jeszcze wywóz 85 tys. t. Czechosłowacja zobowiązała się zakupić 60 tys. t. po cenie 26 zł. 50 gr. za 100 kg. Transakcja powyższa jest podobno oparta na wymianie za materiały wojenne.

Od początku kampanii Urząd pszeniczny wypłaca eksporterom pszenicy 7.000 lei od wagonu pszenicy (360 zł.) i 933 lei od tony mąki (48 zł.). Premie powyższe mają być utrzymane do 10/I. 1938 r. Tendencja dla cen pszenicy podobnie jak w Polsce jest od paru tygodni zniżkowa. Cena pszenicy wagi hl 77 kg. wynosiła w dniu 1/XII. w wagonowych partiach za 1 q 17 zł. 97 gr., wagi hl 78 — 18 zł. 50 gr., pszenica zaś wagi 81 kg. — 20 zł.

JUGOSŁAWIA. W dziedzinie produkcji rolniczej Jugosławia dąży do zwiększenia produkcji zwierzęcej. Obszar gruntów użytkowanych w rolnictwie wzrósł z 11.1 mil. ha w 1925 r. do 14.5 mil. ha w 1936 r. Lasy zajmują 7.5 mil. ha, nieużytki 2.5 mil. ha. — 52 proc. użytków rolnych znajduje się pod uprawą ziemiopłodów, resztę gruntów zajmują łąki i pastwiska a 3.5 proc. gruntów winnice i sady. Kryzys gospodarczy i spadek cen zboża w porównaniu ze wskaźnikiem w 1926 r. = 100 do 27, a cen bydła do 51.4 spowodowały rozwój produkcji zwierzęcej i ograniczenie produkcji zbożowej zajmującej 92 proc. gruntów ornych. Głównym zbożem jest kukurydza zajmująca prawie 50 proc. roli i zauważyć można wyraźną tendencję zwiększenia produkcji kukurydzy kosztem pszenicy. Wywóz kukurydzy jest wolny, ale nie w claringowych układach, lecz za dewizy.

W ciągu 1936 r. Jugosławia wywiozła 32.242 wagony pszenicy przeważnie do Francji i Niemiec. Eksportem miało się zajmować Towarzystwo akcyjne uprzywilejowane „Prizad", tymczasem Towarzystwo zakupiło tylko około 1.000 wagonów u producentów, 3.000 wagonów eksportowały kooperatywy, a 28 tysięcy wag. kupcy zbożowi. Według ustalonej opinji akcja Towarzystwa mająca na celu zakupno pszenicy bezpośrednio od producenta po wyższej cenie zawiodła na całej linii. Agrarna polityka Jugosławii była jednak szczęśliwsza niż Rumunii i pszenica jugosłowiańska znajduje także nowe rynku zbytu w Czechach, Anglii, Belgii, Holandii, Italii, Grecji i Albanii. Ceny płacone przez „Prizad" wynoszą za Tejską pszenicę około 20 zł., za serbską 18 zł. 80 gr. Tendencja cen jest w dalszym ciągu wybitnie zniżkowa. Tegoroczne nadwyżki wywozowe pszenicy obliczają na 900 tys. t.

BUŁGARIA. Z czterech państw naddunajskich najmniejsze nadwyżki wywozowe posiada Bułgaria, której wywóz wyniósł w ciągu 10 miesięcy b. r. 144 tys. t. pszenicy, z czego Wielka Brytania zakupiła 102 tys. t., Niemcy 26 tys. t. W tym samym okresie 1936 r. wywóz wyniósł 126 tys. t. pszenicy i 16 tys. t. jęczmienia, w b. r. wywieziono jęczmienia 22.300 ton, przyczym głównym odbiorcą była Belgia. Urodzaj kukurydzy w Bułgarii jest średni, w każdym razie plony kukurydzy w 4 naddunajskich państwach są niższe o 100 tys. t. niż w 1936 r., ale wyższe od przeciętnych za pięciolecie i wynoszą 1.350 tys. t. Należy z tego powodu spodziewać się, że udział krajów naddunajskich w eksporcie kukurydzy wynoszący 10 proc. całego światowego eksportu w br. będzie o kilka proc. wyższy.

Pomimo to, że Polska nie bierze udziału w bieżącej kampanii w eksporcie zbóż chlebowych i według zapewnień jak naszych sprawozdawców tak i zagranicznych, nie grozi nam import ziarna za wyjątkiem kukurydzy. Pewne trudności eksportowe, które odczuwają obecnie państwa naddunajskie oraz tendencja zniżkowa cen pszenicy i kukurydzy w tych krajach znajduje wyraźny oddźwięk, znajdujący wyraz w spadku cen obu tych producentów i pewnej wyraźnej depresji na naszych rynkach zbożowych.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

...program radjowy

PIĄTEK, DNIA 17 GRUDNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Aud. południowa. — 13.45 Lw. Pog. społeczna. „Pożycz jeszcze 10 groszy". — 13.50 Lw. Muzyka z płyt. — W przerwie: Pog. dla pań Zw. K. K. O. — 14.55 Giełda Lwowska. — 15.00 Lw. „Zapatan" — opow. Wł. Łozińskiego i Muzyka polska z płyt. — 15.20 Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 15.30 Wiad. gospod. — 15.45 Aud. dla dzieci. — 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa — ze Lwowa na wsz. Rozgł. P. R. — 16.15 Łódzka ork. salonowa. — 16.50 Pog. aktualna „Jeden dzień Palestyny" — red. Radzimiński. — 17.00 Lw. „Jaworowscy snycerze" — felieton — wygł. M. Grekowicz — na wsz. Rozgł. P. R. — 17.15 Hiszpańskie pieśni historyczne. — 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. — 18.00 Kom. śniegowy i Wiad. sportowe. — 18.10 Lw. Informator turystyczny. — 18.15 Lw. Miniatury kameralne w wyk. Tria salon. (I. Lipczyńska — K. Halpon — P. Pszenyczka). — 18.35 Lw. „Sztuka Artura Grottgera" Dr Wł. Terlecki. — 18.50 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Lw. „Damy i huzary". — Radiofonizacja W. Budzyńskiego. Wstęp prof. E. Kucharskiego — na wsz. Rozgł. P. R. — 19.50 Pog.: „Czy się wytwarza nowy typ Polaka" — red. Grzegorczyk. — 20.00 Transm. z Helsingforsu. Konc. europejski. 21.00 Dziennik wiecz. — 21.10 Pog. aktualna. — 21.15 Lw. Koncert rozrywkowy — na wsz. Rozgł. P. R. — Wykonawcy: Ork. T. Seredyńskiego, K. Menkerówna — śpiew i Zespół revellersów „Chór Olanda". — 22.20 Recit. fortep. P. Kowalewa. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.00 Deutschlandsender. „Der Wildschuetz" — opera Lortzinga.
20.00 Lahti. Konc. europejski.
21.30 Paris. PTT. Konc. symfoniczny.
23.00 Droitwich. Konc. muzyki współczesnej.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.93 — 89.50 dolary amerykańskie 5.27 — 5.24 i pół, dolary kanadyjskie 5.27 — 5.24 i pół, floreny holenderskie 294.27 — 292.55, franki francuskie 18.08 — 17.68, franki szwajcarskie 122.40 — 121.60, funty angielskie 26.44 — 26.28, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.60 — 17.00, korony duńskie 117.99 — 117.15, korony norweskie 132.88 — 131.90 korony szwedzkie 136.38 — 135.40, liry włoskie 21.60 — 20.80, marki fińskie 11.68, — marki niemieckie 118.00 — 115.00, szylingi austriackie 99.20 — 98.20, marki niemieckie srebrne 130.00 — 126.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 60.25 — 60.38 — 60.13 — ost. setki, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 76.25 — serie 86.00, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 75.50 — serie 85.00, 5 proc. poż. konwersyjna 65.50, 5 proc. poż. kolejowa 63.50, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 40.75 — 41.50, 4 proc. poż. konsolidacyjna 62.50 — 63.00 — 61.50 62.00 — dwie ostatnie drobne.

Tendencja mocna.

AKCJE

Bank Polski 108.50 — 110.00, Węgiel 27.50 — 27.25 — 27.50, Cukier 33.50, Lilpop 62.00 —60.50 — 60.75, Ostrowiec 50.50, Starachowice 33.00 — 32.50 — 32.75, Haberbusch 44.00.

Tendencja mocna.

DEWIZY

Belgia 89.75 — 89.93 — 89.57, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 293.55 — 294.27 — 292.83, Kopenhaga 117.99 — 117.41, Londyn 26.37 — 26.44 — 26.30, N. Jork czeki 5.27 i trzy ósme — 5.28 i pęć ósmych — 5.26 i jedna ósma, N. Jork kabel 5.27 i pół — 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta, Oslo 132.55 — 132.88 — 132.22, Paryż 17.93 — 18.08 — 17.78, Praga 18.54 — 18.59 — 18.49, Sztokholm 136.05 — 136.38 — 135.72, Zurych — 122.10 — 122.40 — 121.80, Wiedeń 99.80 — 98.80, Mediolan 27.70 — 27.80 — 27.60, Helsinki 11.68 — 11.62, Montreal 5.28 i jedna czwarta — 5.25 i trzy czwarte, Tel Aviv — 26.44 — 26.30.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach, oraz egzekutywna sprzedaż jęczmienia.

Jęczmień potaniał, ceny innych artykułów bez zmiany.

Tendencja spokojna.

Ceny loco wagon Lwów:

Jęczmień browarniany 21.50 — 23.30, — jęczmień przemiałowy 17.75 — 18.75, jęczmień pastewny 16.00 — 16.25.

Inne kursy niezmienione.

Handel zagraniczny Polski w listopadzie

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się w listopadzie rb. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w sposób następujący:

Przywóz — 281.327 ton, wartości 108.044 tys. zł.

Wywóz — 1.382.801 ton, wartości 111.061 tys. zł.

Dodatnie saldo w listopadzie r. b. wyniosło więc 3.017 tys. zł.

W podanych wyżej cyfrach przywozu za listopad zawarty jest przywóz towarów z Niemiec (w sumie ok. 700 tys. zł.) z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów nie powoduje odpływu walut z Polski.

W porównaniu do października rb., zwiększył się w listopadzie rb. wywóz o 2.735 tys. zł. i przywóz o 1.922 tys. zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów (w miln. zł.): żelaza i stali o 1.7, nawozów o 1.6, lnu i odpadków o 1.5, mięsa świeżego, mrożonego, solonego o 1.3, papierówki o 1.2, bali, desek, łat, opołów o 1.1, fasoli o 0.8, tkanin wełnianych, półwełnianych, odzieżowych o 0.8, cukru o 0.6, fryzów dębowych o 0.6, rur żelaznych stalowych o 0.4.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów (w miln. zł.): jaj o 2.2, jęczmienia o 1.9, bekonów o 1.7, szynek, polędwic wieprzowych w opakowaniu hermetycznym o 0.9, parafiny o 0.6, przędzy wełnianej o 0.6, fornirów, dykt o 0.6, cynku i pyłu cynkowego o 0.6, nasion, ziarn i owoców oleistych o 0.4, pierza i puchu ptasiego o 0.4, koksu o 0.4, tektury, papieru, kartonu o 0.4.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów (w miln. zł.): maszyn i aparatów, sprzętu elektrotechnicznego o 1.3, wełny owczej surowej niepranej o 1.1, żelastwa o 1.1, garbników (bez drewna garbarskiego) o 0.8, rud cynkowych o 0.6, orzechów o 0.5, śledzi świeżych, solonych o 0.5, miedzi, blachy miedzianej o 0.5, nawozów o 0.4, przędzy wełnianej o 0.4, bawełny i odpadków o 0.4, cyny technicznej czystej o 0.4.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów (w miln. zł.): skór futrzanych o 2.5, tytoniu i wyrobów tytoniowych o 1.3, nasion, ziarn i owoców oleistych o 0.5, przędzy i jedwabiu naturalnego o 0.4, szmat o 0.4.

Zaznaczyć należy, że w listopadzie r. ub. obroty handlu zagranicznego Polski były niższe i wynosiły po stronie importu 92.5 miln. zł., po stronie eksportu zaś 95.3 miln. zł.

Wiadomości bieżące

17 grudnia 1937

Piątek
Łazarza
Jutro: Gracjana
Wschód słońca 7·40
Zachód „ 15·24

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Piątek, dnia 17 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Sissy" — operetka — abonament 8.
Sobota, dnia 18 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Sissy" — operetka — abonament 8.
Niedziela, dnia 19 b. m. godz. 3.30 pop. „Ten i tamten" — ceny zniżone.
Niedziela, dnia 19 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Sissy" — operetka — ważny abonam. 8.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, dnia 17 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Rozrachunek" — abonament 9.
Sobota, dnia 18 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Rozrachunek" — abonament 9.
Niedziela, dnia 19 b. m. godz. 3.30 pop. „Rozrachunek" — ważny abonament 9.
Niedziela, dnia 19 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Rozrachunek" — ważny abonament 9.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Lot straceńców".
ATLANTIC: „Nieusprawiedliwiona godzina" wdg. sztuki St. Bekeffi'ego.
CASINO: „Błękitna załoga".
CHIMERA: Przygoda detektywa Nicka we filmie „Od wtorku do czwartku".
EUROPA: „Kiedy jesteś zakochana"
GLORIA: „Pięcioraczki Kanadyjskie" oraz „Kły i pazury".
GRAZYNA: „HALKA" — film polski oraz dodatki.
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Dybuk".
METRO: „Ewa" oraz „Tajna brygada".
MUZA: „Bohaterowie morza".
PALACE: „Czar Cyganerii".
PAX: „Białe róże" — po raz pierwszy we Lwowie.
RAJ: „Boccacio" — komedia.
RIALTO: „Droga do sławy".
STYLOWY: „Londyn—Wiedeń", oraz rewia.
SWIT: „Moja gwiazdeczka" z Shirley Temple i „Antek Policmajster" z Dymszą.
TON: „Władczyni puszczy".
UCIECHA: „Czarny Orzeł" i rewia.

FOTOPLASTIKON
„WYSTAWA ŚWIATOWA" w Paryżu w r. 1937. — Exposition Internationale Paris 1937. — Seria I.

Milionowa strata skarbu państwa wskutek przemytu futer

(—) Przed trybunałem karno-skarbowym zasiadło wczoraj liczne grono lwowskich futrzarzy, oskarżonych o przemyt futer niemieckich. Kupcy ci, a mianowicie Wiesnerowie, M. Wohlman, Bina Baczes, J. Apisdorf, E. Floster, M. Apfelschmitt, St. Stepkowicz, P. Distenfeld, J. Fluss, A. Roth, R. Reiss, M. Zimermann, E. Wurm i B. Engelman sprowadzali w latach 1927 i 1928 skórki futrzane z Niemiec, pomimo, że import tego towaru z Niemiec był zakazany. Transporty szły drogą okrężną przez Belgię, Węgry i Austrię, przy czym importerzy wykazywali się dokumentami, uzyskanymi podstępnie — jak zarzuca akt oskarżenia — w konsulatach polskich w Brukseli, Budapeszcie i Wiedniu.

Wskutek przemytnictwa futer skarb Państwa poniósł stratę w wysokości około milona złotych. Rozprawę rozpoczęto wczoraj i odroczono do dnia dzisiejszego. Dziś rano przemawiać będzie prokurator Kosiński. Bronią oskarżonych adwokaci: Kaliński, Gelb i inni. Prowadzi rozprawę s. o. Kapecki.

Włamywacze w mieszkaniu funkcjonariusza policji

(a) Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Jana Kuszlika, st. przodownika z Wydziału Śledczego (ul. Lipkowa, l. 2, Zniesienie) i skradli niemal wszystką garderobę i bieliznę. Wymieniony powrócił do domu po północy, a zmęczony całodzienną służbą, spał tak twardym snem, iż nie obudził się, gdy w jego pokoju złodzieje gospodarowali w najlepsze i z łupem uszli bez śladu. Wdrożone zostały w sprawie tego zuchwałego włamania natychmiastowe dochodzenia.

Wznowiony trick złodziejski

(a) Z rozlicznych pomysłów złodziejskich w ich atakach na cudzą własność jest występowanie złodziei w charakterze akademików. W dniu wczorajszym do mieszkania Anny Płatko (ul. Łyczakowska 5) przybyli dwaj złodzieje i jako rzekomi akademicy pertraktowali z wymienioną o wynajęcie pokoju. Po odejściu rzekomych akademików okazał się brak srebrnego lisa wartości 650 zł., zabranego przez jednego ze złodziei.

Kradzież wartościowej biżuterii przez b. ucznia gimnazjalnego

(a) Po dłuższych dochodzeniach ujawniony został sprawca kradzieży biżuterii na szkodę jednego z ziemian, zamieszkałych we Lwowie przy ul. Potockiego. Ziemianin ten, wyjeżdżając w sierpniu do swego majątku ziemskiego, pozostawił mieszkanie pod opieką swego znajomego Ż., którego częstym gościem bywał 18-letni Zygfryd Klang, były uczeń gimnazjalny. Pozbawiony wszelkich skrupułów ten młodzian, skorzystał z sytuacji i skradł biżuterię, w szczególności pierścionek z brylantem wartości 3.500 zł., broszkę, przedstawiającą wartość 1.500 zł., oraz kilka innych sztuk biżuterii, którą wręczył elektromonterowi Ignacemu Fleischmannowi (Gródecka 5) celem sprzedaży. Fleischmann sprzedał biżuterię, wypłacił Klangowi 300 zł., oraz, kupił sobie samochód. Wyniki dochodzeń pozostały bez wyniku i dopiero w ostatnich dniach przy sposobności dochodzeń policyjnych w innej sprawie, wypłynęło nazwisko Klanga. Złodziejska spółka Klang—Fleischmann odstawiona została do dyspozycji sędziego śledczego.

ŚWIĘTOKRADZTWO W CERKWI NA ŁYCZAKOWIE

(a) Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do cerkwi św. Piotra i Pawła przy ul. Łyczakowskiej, l. 82, gdzie ze szafy skradli srebrny pozłacany kielich wartości około 200 złotych.

WIĘKSZĄ CZĘŚĆ ŻYCIA SPĘDZIŁ ZA KRATAMI

(a) Niejaki Franciszek Fedków, liczący 28 lat, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania, jest niebezpiecznym złodziejem. Właściwie Fedków ma miejsce zamieszkania, posiada je bowiem za kratkami więziennymi, gdzie spędził już większą część swego przestępczego życia, około 30 wyroków sądowych bowiem obarczyło już jego złodziejską istotę. Wczorajszej nocy zajechał Fedków autodorożką przed kawiarnię „Palermo" przy ul. Rutowskiego, l. 26, a wpadłszy do jej wnętrza skradł z najbliższego stolika talię kart i zbiegł z nią bez śladu. W kilka godzin później został przytrzymany, nie pierwszy raz i nie ostatni

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) Pod koła przejeżdżającego wozu tramwajowego usiłowała na ul. Łyczakowskiej rzucić się wczoraj wieczorem 19-letnia Barbara Baczewska, służąca. W ostatniej chwili przytomny motorowy zatrzymał wóz, wymieniona jednak doznała dość ciężkich obrażeń oraz wstrząsu mózgu. Przewieziona została do szpitala.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— „SISSY", o pięknych melodiach operetka Fr. Kreislera, grana w pełni największego powodzenia od sobotniej premiery codziennie przy zapełnionej widowni T. Wielkiego, dziś i jutro wiecz. w znakomitej obsadzie z pp.: Kaupe, Stadnikówną, Witasem, Kuligowskim, Ankwicz-Szyjkowską, Chaniecką, Zbierzowską, Borowym, Leliwą, Mierzejewską w inscenizacji dyr. Warneckiego, w imponującej wystawie M. Różańskiego, pod batutą kapelmistrza J. Munda. Abonament 8.

— „ROZRACHUNEK" W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś i jutro wiecz. w znakomitym wykonaniu głównych ról przez pp.: Mazarekówną, Górską, Tiche, Warneckiego, w dalszej obsadzie pp.: Baryka, Borowski, Kępka-Bajerski, Przystawski, w reżys. dyr. Warneckiego. Abonament 9.

— NIEDZIELNE POPOŁUDN. PRZEDSTAWIENIA. W Teatrze W. o 3.30 po cenach zniż. Kiedrzyńskiego „Ten i tamten" — w T. Rozmaitości, po cenach zwyczajnych, powtórzenie nowości repertuaru, współczesnej sztuki „Rozrachunek".

— III KONCERT SYMF. FILHARMONII LW. odbędzie się w Teatrze W. w najbliższy wtorek z udz. sławnego pianisty Stefana Askenase. Orkiestrę prowadzi znakomity Ignacy Neumark. Zostaną wykonane kompozycje Beethovena, Mozarta, Schumana, Albeniza, Szymanowskiego, Czajkowskiego, Kurpińskiego oraz Lilien, po raz pierwszy w Polsce. Bilety od gr. 35 do zł. 3.90 w kasie T. Wielkiego i w kasie miastowej. Wynajem lóż, abonamenty i akad. zniżki ważne. Część koncertowa, wykonywana przez Stefana Askenaze nie będzie transm. przez radio.

— PREMIERA BAJKI DLA DZIECI — „JANEK I FRANEK" Turzańskiego w najbliższych dniach w reżys. H. Czarnowskiej, z muzyką Dołęgi. W rolach dwóch urwisów Bogusia Michnówna i Danusia Hornung. — Tańce solowe w wyk. Danusi i Lili Hornung oraz Bogusi i Zosi Michnówny. Balet pod kierow. baletmistrza Wł. Morawskiego.

— RADIOWA GWIAZDKA DLA DZIECI. Wzorem lat ubiegłych Rozgł. Lwowska wraz z Akcją „Radio dla chorych" urządza Gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci z rodzin bezdomnych, chorych i bezrobotnych. Z wydatną pomocą w urządzaniu Gwiazdki spieszyło zawsze znane ze swej ofiarności kupiectwo lwowskie, sfery przemysłowe i rzesze hojnych radiosłuchaczy. Organizatorzy Gwiazdki liczą na tę pomoc i w roku bieżącym. Wszelkie dary w gotówce lub w naturze prosimy składać w Polskim Radio, Lwów, Batorego 6 Referat Audycji dla dzieci i „Radio dla chorych", lub w Akcji „Radio dla Chorych" pl. Bernardyński 11. Biura przyjmujące dary gwiazdkowe czynne są codz. od 8-mej do 19-tej.

— SPOŁECZNY KOMITET RADIOFONIZACJI KRAJU rozpoczął wielką akcję radiofonizacji wsi — pod hasłem: „W każdej chacie wiejskiej — odbiornik radiowy". Akcja rozpoczęta w pierwszych dniach grudnia, daje już pozytywne rezultaty.

Społ. Kom. Radiofon. Kraju w nagrodę za 100 proc. zradiofonizowanie ofiarował odbiornik lampowy dla szkoły powszechnej we wsi Otolice, a działacze i inicjatorzy otrzymali premie, względnie specjalne odznaczenia.

— EUROPEJSKI KONC. MUZ. FIŃSKIEJ. Dziś o 20 transm. będzie z Helsinek konc. kompozytorów fińskich: Jana Sibeliusa, Yriö Kilpinena, Leevi Madeteji i Uuno Klamiego. Sibelius jest najpoważniejszym reprezentantem, właściwym twórcą narodowej muzyki fińskiej. III Symfonia, która wchodzi w skład programu transmitowanego koncertu, nosi również charakter narodowy fiński.

Wykonawcami będą: Ork. symf. pod dyr. T. Haapanena i baryton O. Soini.

— Z KASYNA I KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO. Dnia 18 b. m. o 19.30 zostaną wyświetlone najciekawsze części filmu: „Olimpiada w Berlinie". W programie: lekka atletyka, gimnastyka, jazda konna i polo, skoki do wody, footbal. Projekcję poprzedzi film A. Progulskiego: „Yachting morski". Przedsprzedaż w magazynie nut G. Seyfartha, Akademicka 6.

— ZEBRANIE OBYWATELSKIE POŚWIĘCONE OCHRONIE TATR, odbędzie się 17 b. m. o 19 w sali Żółtej I. P. H. Bourlarda 5, I. p. Program: Zagajenie. Wybór Prezydium Zebrania. Odczyty: Prof. A. Lenkiewicz: Zagadnienie ochrony przyrody w Tatrach, T. Krystek: Taternictwo a ochrona przyrody. Uchwalenie rezolucji.

— HYGIENA SPORTU NARCIARSKIEGO. D. 19 b. m. o 10 rano w kinie „Chimera" Akademicka 8, p. Dr Józef Lankosz, st. asystent U. J. K. omówi nowoczesną technikę jazdy na nartach, narciarstwo sportowe i turystykę, najczęstsze uszkodzenia, udzielanie pierwszej pomocy i t. d. — Wyświetlone będą dwa filmy „Szwajcaria raj narciarzy" i „Olimpiada zimowa w Garnisch-Partenkirchen w 1936 r."

— WALNE ZEBRANIE KOŁA HARCERZY z czasów walk o Niepodległość we Lwowie, odbędzie się 19 b. m. o g. 9-tej w sali konferencyjnej Okr. Urzędu P. W. i W. F. Jabłonowskich 5. Druhowie, którzy nie otrzymali zaproszeń, proszeni są o zgłoszenie się w sekretariacie Koła codz. od 12 do 13-tej, Lwów Kurkowa 12. Wejście na salę ściśle za zaproszeniami.

— ZEBRANIE NAUKOWE Oddziału Lw. Polsk. Tow. Historycznego, odbędzie się 17 b. m. o 18-tej w Zakł. Historii Polski U. J. K. Mickiewicza 5 a, III p. Na porządku dziennym: kustosz dr Feliks Pohorecki: „O średniowiecznych księgach miasta Poznania".

— MIEJSKI OBYW. KOMITET ZIMOWEJ POMOCY BEZROBOTNYM we Lwowie, urządza 19 b. m. wielką zbiórkę uliczną i zwraca się do wszystkich stow. społecznych i zw. zawodowych z prośbą o pomoc w jej urządzeniu.

— OFIARNOŚĆ LWOWA NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM objawia się w coraz większym nasileniu. — Do M. K. K. O. na konto Miej. Obyw. Komitetu wpływają codziennie tak liczne datki z rozmaitych tytułów, w wielkich i małych kwotach, że ogłaszanie wszystkich ofiar byłoby niemożliwe. Ograniczymy się zatem do wymienienia większych darów, oraz tych, które zasługują na szczególną uwagę. W ostatnich dniach złożyli ofiary: Ziemskie Tow. Parcelacyjne 100 zł., Powsz. Bank Kredytowy 137.25, 40 p. p. 18.68, 6 pułk lotniczy 268.82, Emilia Parnasowa 300 zł., firma A. H. Zipper 300, OO. Bernardyni 81.20, Austr. Spółka Fabr. Maszyn Roln. 50, Antoni Despinoi 78 zł., Paulina Podłowska jednorazowo („mąż umarł, sama więcej dać nie mogę") 30 zł., Stanisława Terlecka 129.35, Antoni Ehrbar 100 zł., Antoni Uwiera 100 zł., Fma „Pionier" 311.30 zł., Powsz. Bank Związk. 370.53 zł., Marian Rozumiłowski, kupiec („będąc sam od roku przeszło bezrobotnym po 40 letniej pracy przesyłam jednak co mogę"), Józef Ehrlich 187, Maria Horohowa 100 zł., Franciszek Klepaczewski 123.70, Admin. Gazety Lwowskiej 23.10 zł., Foto Radio Palace 100 zł., Pol. Przem. Elektr. „Elin" 100 zł.

— T-WO PRZYJ SZTUK PIĘKNYCH we Lwowie pragnąc umożliwić najszerszym kołom nabycie naprawdę wartościowych dzieł sztuki, urządza 19 b. m. licytację obrazów najwybitniejszych malarzy i grafików naszego miasta. Licytacja rozpocznie się o 11 rano w salach T. P. S. P. Dzieduszyckich l. II p. gmach muzeum Przem. Artystyczn., a rozlicytowane będą dzieła artystów miary jak: I. Trusza, Wł. Lama, R. Gawlikowskiego, J. Ackerówny, K. Łotockiego i inn. Należy się spodziewać, że salony T-wa zapełnią się tłumem chętnych nabycia wartościowych dzieł za stosunkowo niskie ceny.

— POLSKIE T. PRZYJACIÓŁ ASTRONOMII oddział lwowski zawiadamia, że 18 b. m. o 18-tej w salach Inst. Geologicznego U. J. K. Długosza 8, odbędzie się posiedzenie dyskusyjne, na którym p. dr Jan Mergentaler, st. asystent U. J. K. wygłosi odczyt „Planetoidy i pył kosmiczny", z przeźroczami. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— ODCZYT „ZNACZENIE GOSPODARCZE I PROGRAM ROZBUDOWY DRÓG WODNYCH W POLSCE" wygłosi prezes inż. Bol. Przedpelski, 18 b. m. o 18 w wielkiej sali posiedzeń Izby Przem.-Handlowej we Lwowie, Akademicka 17, staraniem Polskiego T. Ekonomicznego. Wstęp wolny dla członków i gości.

— SEKCJA RACJONALNEJ ORGANIZACJI POLSK. T-WA POLITECHN. we Lwowie zawiadamia, że 17 b. m. o 18.30 w sali P. T. P. ul. Zimorowicza 9, odbędzie się odczyt p. Prof. dr Stanisława Bieńkowskiego p. t. „Warunki rentowności w rozwoju gospodarczym". Goście wprowadzeni przez członków i studenci Wyż. Uczelni mile widziani.

— WALNE ZEBRANIE KOŁA HAR. CERZY z czasów walk o Niepodległość we Lwowie, odbędzie się 19 b. m. o g. 9-tej w sali konferencyjnej Okr. Urzędu P. W. i W. F. Jabłonowskich 5. Druhowie, którzy nie otrzymali zaproszeń, proszeni są o zgłoszenie się w sekretariacie Koła codz. od 12 do 13-tej, Lwów Kurkowa 12. Wejście na salę ściśle za zaproszeniami.

— RODZINA WOJSKOWA urządza 18 b. m. o 17.30 wykład „Niebezpieczeństwo komunizmu" — lokal Kasyna garn. Jabłonowskich 30. Po wykładzie omówienie ważnych spraw organ.

— WENTA ŚWIĄTECZNA odbędzie się 19 b. m. popołudniu w Sokole-Macierzy, pod protektor. WPani Wojew. M. Biłykowej, na pomoc zimową dla prebendariuszy „Domu Pracy" we Lwowie. Liczne fanty artykułów świątecznych, drób, dziczyzna, całe święta do wygrania.

— GMINA MIASTA LWOWA NIE LIKWIDUJE FOLWARKÓW. W jednym z pism pojawiła się notatka jakoby Prezyd. m. Lwowa dr. Ostrowski zapowiedział likwidację folwarków należących do Gminy m. Lwowa. Wiadomość ta nie jest ścisłą, ponieważ Prezydent miasta zapowiedział jedynie reorganizację gospodarki folwarcznej jako dalszy etap reorganizacji wszystkich działów, wchodzących w skład Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego. Gmina m. Lwowa nie ma zamiaru pozbywać się żadnego z folwarków będących jej własnością.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Czarkowski Wiktor, wł. dóbr — Janów, ka, Dr Magierowski Kazimierz, adwokat — Sanok, Grave Herbert, przemysłowiec — Warszawa, Jankowski Karol, wł. dóbr — Baligród, Reinhold Lilly, korespondentka — Warszawa, Ustrzycki Julian, wł. dóbr — Ciemienowice, Böhm Erwin, przemysłowiec — Warszawa, Turbanowicz Juliusz, prokurent film. — Warszawa, Pogonowski Kazimierz, wł. dóbr — Łopuczna, Rubinstein A., dam przemysłowiec — Warszawa, Komornicki Andrzej, wł. dóbr — Kozłów, Burczan-Abramowicz Ludwik, wł. dóbr — Branica, Wagner Ryszard, inżynier — Wiedeń, Łastowiecki Antoni, wł. dóbr — Hadle, Paszkiewicz Franciszek, inżynier — Rogóżno, Pollner Marian, urzędn. pryw. — Warszawa, Zawistowski Michał, porucz. — Kówne, Myszkowski Jerzy, wł. dóbr — Besko, Kossecki Adam, inspt. ubezpiecz. — Brzozów, Pantratz Wilhelm, przemysł. — Warszawa, Freund Maurycy, dyr. — Borysław, Kostkiewicz Stanisław, rotm. — Grodno, — Słubidzki Józef, kupiec — Łódź, Backenroth Leon, przemysłowiec — Schodnica, Dr Lam Stanisław, rektor — Warszawa, Michałowska Hermina, żona notariusza — Czortków, Grimm Herbert, inżynier — Gdańsk, Goldlust Jakub, przemysłowiec — Łódź, Zając Tadeusz, operator film. — Warszawa, Witkowska Wanda, wł. dóbr — Tomaszów Lub., Farenholz Walery, inż. roln. — Żurów, Gindelewicz Szewels, inżynier — Warszawa, Glatman Józef, przemysłowiec — Katowice, Zakrzewski Władysław, inżynier — Poznań, Longhamps Mieczysław, wł. dóbr — Pławno, Sznon Maria, ziemianka — Bielsko, Dr Pietruskiewicz Jerzy, adwokat — Sanok, Fichtenwald Oskar, kupiec — Jarosław, Dr Dyszyński Jan, lekarz — Jarosław, Dr Siara Stanisław, lekarz — Jarosław, Solarik Ryszard, inspektor leśny — Złoczów.

Badania budżetów rodzin robotniczych we Lwowie

Główny Urząd Statystyczny przystąpił do uruchomienia badania statystycznego dużej wagi, mianowicie do badania budżetów rodzin robotniczych. Znaczenie tego badania polega na tym, że oświetla ono wszechstronnie warunki życia robotników, a zarazem dostarcza jedynej właściwej podstawy do tak ważnych obliczeń statystycznych, jakimi są obliczenia zmian kosztów utrzymania (t. zw. wskaźniki drożyźniane). Badania są podejmowane w kilku ośrodkach Polski, a między innymi we Lwowie, co ma o tyle szczególne znaczenie, że na terenie naszego miasta badań takich jeszcze w ogóle nie przeprowadzono. W tej sprawie Miejskie Biuro Statystyczne zorganizowało konferencję, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich ważniejszych robotniczych organizacji zawodowych, oraz delegat Głównego Urzędu Statystycznego. Na konferencji omówiną została sprawa propagandy badań wśród rodzin robotniczych, gdyż powodzenia prac zależy w pierwszym rzędzie od tego jak licznie i chętnie rodziny robotnicze zgłaszać się będą do badań, jak wytrwale prowadzić będą rachunki. Wszelkich informacji osobom interesującym się badaniami, lub pragnącym wziąć udziach w nich, udzielać będzie Miejskie Biuro Statystyczne (ul. Rutowskiego 11).

Do serc ludzi dobrej woli

W roku bieżącym przypada 200 letnia rocznica kanonizacji św. Wincentego a Paulo, apostoła miłości i miłosierdzia. Dla uczczenia jej odprawi Najprzewielebn. Ks. Arcybiskup dr Bolesław Twardowski uroczystą Mszę św. w niedzielę, 19 b. m., o godz. 8-mej w kościółku św. Kazimierza przy ul. Teatyńskiej. W nabożeństwie wezmą udział Panie Miłosierdzia i ubodzy pod ich opieką zostający, którzy po wspólnej Komunii św. ugoszczeni zostaną śniadaniem w domku ubogich przy ul. Teatyńskiej 1A.

Rocznica ta i zbliżające się święta Bożego Narodzenia dają sposobności przypomnienia katolickiemu społeczeństwu Chrystusowego przykazania miłości czynnej o gorącym sercu i otwartej ręce. Czekają na to miłosierdzie całe rzesze nędzarzy, ludzi bezdomnych, chorobami trapionych, czekają tysiące dzieci głodnych, zziębniętych, opuszczonych. Ludzie rozumiejący swój obowiązek miłosierdzia względem bliźnich powinni zrwócić się do Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo i wspomóc ich pracę czynem, groszem lub innym darem. Każdy dar złożony na ich ręce Pań Miłosierdzia dostaje się bez uszczerbku rze czywiście potrzebującym wsparcia. Niech więc ludziom dobrej woli w czasie tych świąt Bożego Narodzenia ubóstwo stajenki Betleemskiej będzie nakazem umiłowania nieszczęśliwych bliźnich pięknym czynem miłosierdzia.

„W każdym ubogim Ja mieszkam i Ja odbieram, co ubogi otrzymuje z twej ręki — mówi Boże Dziecię — Moja też Gwiazda jaśnieć ci będzie w życiu".

Dary dla ubogich będących w opiece Pań Miłosierdzia przyjmuje się: w Domu Ubogich, ul. Teatyńska 1A (tel. 227-89) i w Guzikarni ul. Piłsudskiego 11 (od 8-mej do 15-tej).

ZGROMADZENIE KSIĘŻY MISJ. WRAZ Z KOMITETEM DZIĘKUJE MIASTU ZA DAROWIZNĘ

W dniu wczorajszym udała się do p. Prezydenta Ostrowskiego delegacja złożona z ks. proboszcza Kałężnego, sup. ks. Misjonarzy, p. Prez. Neumanowej, inż. Biernackiego, prof. Thulliego i sędziego Sokołowskiego, która złożyła na ręce p. Prezydenta wyrazy wdzięczności Prezydium i Radzie Miejskiej za zatwierdzenie darowizny gruntu pod budowę kościoła paraf. przy ul. Dwernickiego. Odpowiedział p. Prezydent zapewniając, iż docenia wartość Kościoła tak pod względem religijnym jak i państwowym. Będzie się starał popierać dążenia Komitetu, by jak najwcześniej nowa Świątynia mogła stanąć na podarowanym przez miasto terenie.

ZMIANA PERONÓW ODJAZDOWYCH WE WOWIE

zawiadamia, że z dniem grudnia nastąpi częściowa zmiana peronów odjazdowych pociągów pasażerskich, odchodzących z dworca głównego we Lwowie. Równocześnie nastąpi zamiana dotychczasowych tablic drogowskazowych dla poszczególnych peronów w tunelach dworca głównego na tablice orientacyjne, wskazujące numer pociągu, kierunek jazdy i godzinę odjazdu z poszczególnych peronów.

SZAJKA „SZCZURÓW" KOLEJOWYCH I PASERÓW POD KLUCZEM

(a) W związku z mnożącymi się w ostatnim czasie napadami rabunkowymi nieznanych złodziei na wagony pociągów, pozostających w ruchu na terenie lwowskiego węzła kolejowego, funkcjonariusze policyjni wdrożyli dochodzenia, które doprowadziły do zlikwidowania niebezpiecznej szajki złodziej sko-paserskiej. Tworzyli ją: Kiryło Jamera (ul. Rycerska 5), Franciszek Szocik (ul. Lwowskich Dzieci 41) Jan Pęcak (ul. Gródecka 109) i Piotr Makohon (ul. Kaisera 22). Szajka ta w nocy z 2. na 3. grudnia b. r. skradła z wagonu towarowego w czasie biegu pociągu bal skórek karakułowych, wartości 3.000 zł., w nocy 14. listopada skradła 300 kg żelaza wartości 380 zł., następnej nocy 170 kg żelaza wartości 260 zł.

Wymienieni złodzieje kolejowi skradzione rzeczy odsprzedawali paserom Leonowi Blumowi (ul. Gródecka 58) i Stanisławowi Jasińskiemu (ul. Miejska 40, w Lewandówce). Przeprowadzona u obu paserów rewizja mieszkaniowa zakwestionowała znaczną ilość materiałów, pochodzących z powyższych kradzieży. Cała szajka złodziejsko-paserska odwioną została do dyspozycji sędziego śledczego.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH, od dnia 12 do dnia 18-go grudnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego, ul. Żółkiewska 4, 2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20. 3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155. 4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Leona Sapiehy 20. 5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. — 6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 13. 7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2. 8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. 9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23. 10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23. 11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. 12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54. 13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. 14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81. 15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31. 16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67. 17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. 18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14. 19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19. 20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. 21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8. 22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2. 23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

Ze srebrnego ekranu

„Kiedy jesteś zakochana"

(„EUROPA")

Film ten spełnia wszystkie zapowiedzi afiszów i ulotek reklamowych a nawet je przewyższa. Jest tu humor w najlepszym gatunku, melodyjna muzyka, jest również świetna gra aktorów i doskonała reżyseria. Treścią tej inteligentnej komedii, są przedziwne przygody i perypetie młodego malarza i pięknej śpiewaczki. Dzieje ich krążą po całej Ameryce, od Stanów Zjednoczonych aż po Meksyk, miłości ich akompaniują gitary i harmonie, jazzy i orkiestry symfoniczne.

Parę bohaterów kreuje cudownie śpiewająca Grace Moore i oryginalny Gacy Geont. Scenariusz pełny jest uroczych tricków, chwytów filmowych i niespodzianek. Film jest doskonałym ewenamentem współpracy reżysera, aktora i kompozytora. (o)

WYCIECZKA PRZED ŚWIĘTAMI DO LWOWA

Delegatura Ligi Popierania Turystyki we Lwowie organizuje w niedzielę dnia 19 bm. ostatnią w tym miesiącu tanią jednodniową wycieczkę pociągiem popularnym do Lwowa z Przemyśla, Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja, Stanisławowa, Tarnopola i Złoczowa. Szczegóły w afiszach, oraz w kasach sprzedaży biletów.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w pociągach, należy jak najśpieszniej zaopatrzyć się w karty kontrolne na przejazd tymi pociągami.

EKSPLOZJA PIECA W FABRYCE BLUMENFELDA

(a) Skutkiem nieustalonego na razie powodu nastąpiła w dniu wczorajszym po godz. 2-giej po południu eksplozja w piecu we fabryce farb N. Blumenfelda przy ul. Jakuba Hermana, l. 31. Zajęta pracą w pobliżu pieca 18-letnia robotnica Pelagia Andres doznała poparzenia twarzy, rąk i nóg i w stanie ciężkim przewieziona została przez Pogotowie Ratunkowe do szpitala powszechnego.

NIEZNANI SPRAWCY SKRADLI Z PLACU OLBRZYMI KOCIOŁ

(a) Z końcem października b. r. ukończone zostały roboty koło jezdni na pl. Halickim, nie usunięto natomiast ogromnego kotła, w którym przygotowywano smołę do robót ulicznych. Kocioł, stanowiący wartość 700 zł., a własność przemysłowca Bronisława Świeżego, zmienił w nieznanym bliżej dniu właściciela, zajechał bowiem na plac jakiś nieznany osobnik, zabrał kocioł na wóz i odjechał w nieznanym kierunku. Poszkodowany przemysłowiec doniósł wczoraj o tej kradzieży policji.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrow:

BORYSŁAW. Colosseum: „Szanghaj — Moskwa", Grażyna: „Alotria", Palace: „Nieznana dziewczyna" i „Tajemniczy strzał".

BRZOZÓW. Goplana: „Nowe przygody Tarzana", „Dzień wielkiej przygody" i „Otchłań Zgrozy", Sokół: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta", „Ziemia błogosławiona" i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Matura".

DROHOBYCZ. Wanda: „Ada, to nie wypada", Sztuka: „Dla kobiety".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Tajny plan nr. 8", Palace: „Lot straceńców", Sokół: „Niewidzialne małżeństwo".

KOŁOMYJA. Mars: „Zwyciężyły kobiety", Gwiazda: „Napiętnowana".

NOWY SĄCZ. Sokół: „Znachor", Wiedza: „Yosziwara".

PRZEMYŚL. Apollo: „Płynne złoto", Casino: „Pieśń skazańców", Muza: „Cafe Metropol", Olympia: „Kły i pazury", Fotoplastikon: „Davos".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Droga do Rio".

STANISŁAWÓW. Casino: „Za kulisami sławy", Ton: „Siódme niebo", Olympia: „Walka z sobowtórem". Warszawa: „Znachor", Urania: „Burgtheater".

STRYJ. Apollo: „Narodziny gwiazdy", Edison: „Kapitan Taylor", Sokół: „Koniec pani Chaney" i „Za kulisami sławy".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR MAŁOPOLSKI:

17. 12. LESKO: pop. Teoria Einsteina.
wiecz. Gdzie diabeł nie może..
ŁANOWCE: wiecz. Małżeństwo.
18. 12. USTRZYKI: pop. Teoria Einsteina.
wiecz. Gdzie diabeł nie może...
TARNOPOL: pop. Fantazy.
wiecz. Małżeństwo.
19. 12. DROHOBYCZ: pop. Teoria Einsteina.
wiecz. Gdzie diabeł nie może.
TREMBOWLA: pop. Fantazy.
wiecz. Małżeństwo.

Z Rawy Ruskiej

ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. W ubiegłą niedzielę odbyło się w świetlicy własnej przy ul. Piłsudskiego walne zebranie Związku Strzeleckiego, Oddziału Nr. 1. Zebranie miało bardzo interesujący przebieg. Wywiązała się bowiem dyskusja nad bardzo ważnymi i aktualnymi kwestiami. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W skład zarządu weszli pp.: Domiczek Julian — prezes; inż. Rudnicki — wiceprezes; dr Dadlezowa — członek zarządu; Chrapusta Franciszek — skarbnik i Ślepokura Józef — sekretarz. Zebranie zakończył swoim przemówieniem prezes powiatu insp. Miller, wzywając wszystkich do wytężonej pracy na terenie Zw. Strzeleckiego.

Z Czortkowa

TYDZIEŃ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W POWIECIE CZORTKOWSKIM. Tydzień Z. S. zaznaczył się w pow. czortkowskim wzmożoną działalnością Zarządu Powiatowego Z. S. W tygodniu tym bowiem członkowie Zarządu Powiatu postanowili odwiedzić wszystkie ośrodki pracy Z. S. w powiecie, zetknąć się z Zarządami Oddziałów i Hufców, oraz Zarządami Kół Przyjaciół Z. S. i miejscową ludnością, by podkreślić znaczenie Z. S. na Kresach Wschodnich i zachęcić młodzież do dalszej czynnej pracy.

K. O. P. OBEJMUJE OPIEKĘ NAD JESZCZE JEDNĄ SZKOŁĄ. W dzień św. Mikołaja przybyła do szkoły powszechnej w Kadłubie koło Czortkowa delegacja kompanii saperów K. O. P. z kapitanem Krzemińskim na czele w towarzystwie obwodowego inspektora szkolnego Jana Inglota celem objęcia szkoły kresowej w swoją opiekę. Dziatwa serdecznie powitała przybyłych, od których otrzymała przybory naukowe, słodycze, ubranka i aparat radiowy. Do dzieci i zgromadzonych rodziców przemawiał dowódca kmp. saperów kpt. Krzemiński, inspektor szkolny i nauczycielka Stra Głowińska.

Z Sanoka

SĘDZIOWIE PRZYSIĘGLI W 1938 ROKU. W tutejszym Sądzie okręgowym odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa so. St. Frieda losowanie sędziów przysięgłych na rok 1938. Jako sędziów przysięgłych głównych wylosowano: Stanisława Gunię z Ropienki, Stanisława Dziurzyńskiego i Stefana Truchanowicza z Ustrzyk Dolnych, Błyskala Antoniego z Humnisk, Michała Wróbla z Dąbrówki Ruskiej, Michała Maślanego z Kostarowiec, Jana Olszewskiego z Wydrnej, Jana Dolińskiego z Zasławia, Stefana Muzyczkę i Ludwika Żmudę z Sanoczka, Józefa Kostura z Falejówki, Józefa Popiela z Mrzygłoda, Jana Podwapińskiego z Tarnawy Górnej, Józefa Czerkawskiego z Bezmiechowej Górnej, Stanisława Rybakowskiego z Rymanowa, Piotra Kuzia z Brzozowa, dra Zygmunta Grodzickiego z Wańkowej, Andrzeja Iwanisika z Łukowego, Józefa Mołodyńskiego z Bereh Dolnych, Stanisława Hołyńskiego z Brelikowa, oraz z Sanoka Władysława Borczyka, drą Flisaka Sebastiana, Kaliksta Dembińskiego, Michała Józefczyka, Kaczmarskiego Piotra, Sitarza Józefa, Baranowicza Karola, Barańskiego Stanisława, Mokrzyckiego Manuela, Romana Piątka, oraz 15 zastępców sędziów przysięgłych.

ŚWIĘTO KUPIECTWA POLSKIEGO. Staraniem miejscowego oddziału krakowskiej Kongregacji kupieckiej odbyło się w Sanoku w dniu Patronki Kupiectwa Polskiego przy współudziale miejscowego gimnazjum kupieckiego „Święto Kupiectwa". Z okazji tej odprawione zostało w miejscowym kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo przed południem, zaś po południu odbyła się w sali Sokoła Akademia, w program której weszły: słowo wstępne, deklamacje, pieśni, tańce, przedstawienie oraz szereg utworów muzycznych, wykonanych przez orkiestrę 2 pułku Strzelców podhalańskich.

Z Rohatyna

Kurs dla działaczy O. Z. N. w Rohatynie

W Rohatynie odbył się kurs dla działaczy O. Z. N. — W kursie tym udział wzięli wszyscy członkowie Rady Obwodowej, przewodniczący i sekretarze Rad Oddziałowych, oraz członkowie Rad gromadzkich. Na kursie referaty wygłosili pp.: przew. Rady Obw. inż. Mazur Wł., przew. Rady Miejskiej prof. Depowski Józef i sekr. Rady Obwod. miejskiej Talarczek Stanisław. — Prelegenci omówili całokształt zagadnień politycznych i gospodarczych na wsi, sprawy organizacyjne O. Z. N., oraz kształtowanie się naszej rzeczywistości na tle deklaracji ideowej O. Z. N. — Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono sprawy najważniejszych dla tamt. terenu zagadnień — natury politycznej i gospodarczej.

Ze Stanisławowa

I. Ogólno-wojewódzki Zjazd rzemieślniczy w Stanisławowie

W dniach 15 i 16 b. m. odbył się w Stanisławowie I ogólno-wojewódzki zjazd rzemieślniczy, zorganizowany przez Izbę Rzemieślniczą. W zjeździe tym udział wzięli przedstawiciele i delegaci cechów rzemieślniczych ze wszystkich miejscowości wojew. stanisławowskiego w ilości zwyż 150 osób. W pierwszym dniu zjazdu, wygłoszono szereg referatów. Mówili: r. IR. M. Domiszewski z Kołomyi, r. IR. Dubrawski ze Stryja, dyr., IR. mgr. Kubisztal, kier. szkoły dokszt. inż. Czapa, Insp. pracy mgr. Barecka, Butz i Kubicki. Po referatach wywiązała się dyskusja, w której poruszono najistotniejsze zagadnienia dotyczące rzemiosła, a w szczególności rzemiosła na terenie ziem południowo-wschodnich. W dyskusji szczegółowo omówiono m. in. sprawę t. zw. fuszerstwa, hamującego rozwój rzemiosła oraz domagano się przeprowadzenia akcji oddłużeniowej rzemiosła. — Na wniosek r. Domiszewskiego, zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, skierowaną do p. ministra przem. i handlu, w której domagają się o zarządzenie surowej kontroli nad tymi warsztatami, które nie mając prawa zatrudniania uczni, mimo to ich zatrudniają. W dalszym ciągu rezolucja ta domaga się stanowczego przeciwdziałania tego rodzaju szkodliwym praktykom. W końcu rezolucja zwraca uwagę na spauperyzowanie i zubożenie rzemiosła, czego źródeł należy doszukiwać się w punktach wyżej wymienionych, oraz domaga się karalności nie tylko rzemieślników niekwalifikowanych wykonujących zawód bez uprawnień, ale też karania tych osób, które świadomie dają robotę rzemieślnikom nieuprawnionym. Obradom przewodniczył prezes Izby Rzem. w Stanisławowie p. Pozowski Marian.

W drugim dniu obrad, odbyło się przeszkolenie sekretarzy cechów rzemieślniczych. Referentami na tym kursie byli dyr. IR. mgr. Kubisztal, kierownik Biura Organiz. Handl. Rzem. Butz i M. Kubicki.

Z Buczacza

Prace organizacyjne Związku Narodowców

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Buczaczu odprawa kierowników placówek i oddziałów Związku Narodowców powiatu czortkowskiego i buczackiego. — Odprawie przewodniczył sekretarz generalny Okręgu Z. N. redaktor Adolf Prorok ze Lwowa.

Ponad to udział w zebraniu wzięli: członek Zarządu Okręgu Z. N. i pełnomocnik sektoru wiejskiego O. Z. N. na powiat Buczacz p. Jan Szawlowski, kierownik wydziału powiatowego Z. N., w Czortkowie p. Tadeusz Jędrzejowski, kierownik wydziału powiatowego Z. N. w Buczaczu p. Ferdynand Lipka, Zarząd Oddziału i członkowie Oddziału Buczacz z prezesem Urbańskim na czele, oraz kierownicy placówek Z. N.

W obradach poruszano zagadnienie współpracy członków organizacji z terenem wiejskim: sprawę powyższą omówił szef sektoru wiejskiego O. Z. N. p. Szawlowski.

W referacie politycznym, wygłoszonym przez p. Proroka i w dyskusji poruszano najważniejsze zagadnienia związane z terenem trzech województw południowo-wschodnich.

Z Brodów

Z. S. ZAOPATRUJE ŚWIETLICE W RADIA. Zarząd i Komenda Pow. Z. S. doceniając znaczenie radiofonizacji świetlic strzeleckich — w roku bieżącym cały swój wysiłek skierowały na zdobycie funduszów na zakup aparatów radiowych. Wspólnym wy-

siłkiem oddziałów Z. S. i Zarządu Pow. do chwili obecnej zostało zaopatrzonych w 3-lampowe aparaty 18 świetlic Z. S. W najbliższych dniach otrzymają aparaty radiowe świetlice Z. S. w Czernicy, Majdanie Pieniackim, Warszawce i Rudzie Brodzkiej.

KONCENTRACJE ODDZIAŁÓW Z. S. Onegdaj odbyły się koncentracje oddziałów Z. S. w rejonie Czernicy i Kołpinie, mające na celu pracę sprawności wyszkoleniowej oddziałów oraz odbycie wspólnych ćwiczeń terenowych. W Czernicy przed rozpoczęciem ćwiczeń oddziały Z. S. wzięły udział w nabożeństwie odprawionym przez ks. proboszcza z Suchowoli, który przy tej okazji wygłosił do Strzelców budujące kazanie.

Z Trembowli

MAGAZYN ZBOŻOWO - JAJCZARSKI W TREMBOWLI. W Trembowli odbyło się uroczyste poświęcenie magazynu zbożowo-jajczarskiego Okręgowego Towarzystwa Rolniczego. Aktu poświęcenia dokonał wiceprezes O. T. R. ks. Adam Wróbel z Mogielnicy, który w swym przemówieniu podkreślił gospodarcze znaczenie tej placówki na ziemi kresowej. Następnie przemawiał prezes O. T. R. inż. Adam Solecki, podkreślając wybitną pomoc władz państwowych, samorządowych i społeczeństwa w powstaniu tak ważnej placówki, która ma służyć do umocnienia życia gospodarczego.

Uroczystość poświęcenia zaszczycili swą obecnością: przedstawiciele duchowieństwa, starosta p. Ludwik Schreiber, przedstawiciele wojskowości z rtm. Elsnerem na czele, przedstawiciele organizacyj społecznych, rolniczych i oświatowych, a z ramienia Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego wzięli udział pp.: Alojzy Kołodziej, członek prezydium M. T. R., oraz inż. W. Dołęgowski, kierownik Wojewódzkiej Delegatury M. T. R.

Bezpośrednio po poświęceniu magazynu odbyło się walne zgromadzenie O. T. R. pod przewodnictwem inż. A. Soleckiego, na którym powzięto uchwały, zdążające do dalszej rozbudowy życia gospodarczego powiatu trembowelskiego. Referat gospodarczy wygłosił inż. Dołęgowski z Tarnopola, postanowiono przede wszystkim umocnić działalność spichrza zbożowego przez zebranie udziałów w zbożu przy równoczesnym kontynuowaniu podjętych prac.

OGŁOSZENIA

4 Urząd Skarbowy we Lwowie.

T. W. Nr. 957/34/III.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 29-go grudnia 1937 roku o godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności Zarządu Miejskiego we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) 1 biurko jasionowe jasno politurowane, 2) 1 dywan na podłogę 3x4, 3) 1 fortepian firmy „Stengel“, 4) 1 szafka oszklona na książki, 5) 1 kredens pokojowy jasny, 6) 1 psycha jasionowa jasna, 7) 2 szafy jasionowe 2 skrzydłowe. Cena szacunkowa 1.700 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 29-go grudnia 1937 r. od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego: Nahlik

2915

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.